

Dziś w numerze:

- Otoczyć opieką chłopów — przodowników — str. 3.
- Sprawne załatwianie skarg nie jest jedno-razową akcją — str. 4.
- W realizacji planów przewozów jesien-nych konieczna jest pomoc korzystają-cych z usług kolei — str. 4.

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II, Nr 276 (378) Białystok, poniedziałek 17 listopada 1952 r. A Cena 15 gr.

30 LISTOPADA

II Ogólnopolski Kongres Obrońców Pokoju

Obrady Prezydium PKOP

WARSZAWA. — W dniu 14 listopada 1952 r. odbyło się pod przewodnictwem prof. Jana Dembowskiego posiedzenie Prezydium Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju z udziałem sekretarzy wojewódzkich komitetów obrońców pokoju i zaproszonych gości.

Zebrań wysłuchali sprawozdania członków polskiej delegacji na międzynarodową konferencję w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego. Delegaci polscy podkreślili wielkie znaczenie tej konferencji, na której spotkali się ludzie różnych przekonań i poglądów,

aby szukać dróg wiodących do pokojowego rozwiązania najważniejszego problemu w Europie, jakim jest problem niemiecki. Swobodna wymiana zdań doprowadziła do uzgodnienia stanowiska wszystkich delegacji.

Prezydium Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju wzywa wszystkie komitety obrońców pokoju oraz wszystkich aktywistów ruchu obrońców pokoju do dołożenia wszelkich starań, ażeby zapoznać z uchwałami konferencji berlińskiej cały naród polski.

Prezydium PKOP dokonało analizy dotychczasowych przygotowań do Kongresu Na-

rodów w Obronie Pokoju. Prezydium stwierdza, że dotychczasowy przebieg tych przygotowań świadczy o tym, że idea zwołania tego kongresu została przyjęta przez szerokie rzesze narodu polskiego z wielkim zainteresowaniem.

Celem zapoznania szerokiej rzeszy polskich obrońców pokoju z ideą i wielkim znaczeniem Kongresu Narodów w Obronie Pokoju oraz jeszcze większego skupienia wszystkich patriotów polskich pod sztandarem walki o umocnienie pokoju i przyjaźni między narodami — Prezydium PKOP postanowiło zwołać na dzień 30 listopada br. Ogólnopolski Kongres Obrońców Pokoju.

II Ogólnopolski Kongres Obrońców Pokoju będzie poprzedzony licznymi odczytami w zakładach pracy, we wsiach i na uczelniach, w miastach, dzielnicach itp. oraz powiatowymi zjazdami bojowników o pokój, które wybiorą delegatów na kongres krajowy.

Plaga bezdomności w Trizonii

BERLIN. — Prasa donosi, że w Kolonii utworzono tzw. „wspólną interesów osób zamieszkujących bunkry”.

Utworzenie tej organizacji — jak oświadczyli organizatorzy — stało się konieczne, ponieważ Zarząd Miejski wykazuje całkowitą bierność wobec plagi bezdomności nękającej ludność tego miasta.

Błyskawica

Gmina Pasynki

Za niewywiązywanie się z obowiązków dostaw ukarani zostali grzywną po 1500 zł każdy — Filimon Grygoruk z gromady Zubowo oraz Józef Brzeziński i Jan Romańczuk.

Dobrze wywiązała się ze swych obowiązków spółdzielnia produkcyjna w Czyżach. Może być ona przykładem dla innych. Plan dostaw wykonala w 100 proc. Spółdzielcy od 11 krów sprzedali państwu 15 tysięcy litrów mleka, tj. o wiele więcej niż cała gromada Czyże, która posiada kilkadziesiąt krów.

(kj)

Nie jest dobrze w gm. Czyże. Tylko tam, gdzie soltysi i aktywi wywiązują się ze swych obowiązków — skup idzie lepiej. Po co daleko szukać. Nawet wiceprzewodniczący GRN Jan Tichonik nie wywiązał się ze swych obowiązków. Podobnie i pracownicy Prezydium GRN Mikolaj Wasiluk i Maria Firsuk, zalegają z dostawami. Dlatego też cała gromada Czyże w wyżywianiu się z obowiązków jest na szarym końcu, a gospodarze: Jan Pietruczuk zalega nawet 1008 kg zboża, Grzegorz Szokalski — 3981 kg zboża.

Teodor Aleksandrak i Bazyl Stepaniuk siedzą już w areszcie i czekają na wyrok za sabota-

wanie planów gospodarczych. Ten ostatni winien państwu 11 tys. zł podatku i 3666 kg zboża. Zalegają też razem ze swymi gromadami soltysi Piotr Jazkiewicz z grom. Zbucz i Aleksander Leonik z grom. Eady.

Gmina Tykocin jest jedną z przodujących w pow. wysokomazowieckim. Roczny plan skup zboża wykonala ona już w 72 proc. Gromady: Rzędziany i Popowłany osiągnęły nawet 103-108 procent planu, odstawiając blisko 2 tony zboża ponadobowiązkowo. W dostawach żywności przoduje gromada Babino (139 proc. planu), Tykocin — kolonia (103 proc.) i Stelmachowo (102 proc.).

Hermany to jedna z najgorszych gromad nie tylko w gminie Tykocin, ale i w całym powiecie. Plan skup ziemniaków zrealizowano tam zaledwie w 6 proc. Nie lepiej dzieje się w Rzędzianach, Radziku i Leśnikach. Tymczasem gminne kolegium orzekające, zamiast przykładowo karać — śpi. A do niektórych chłopów tamtejszych już chyba tylko kary mogą „przemówić”.

Soltys Konstanty Kulesza z gromady Stelmachowo zamiast 208 kg żywności sprzedał już pa-



Na zdjęciu: Prezydium uroczystego posiedzenia Rady Moskiewskiej w dniu 6 listopada 1952 roku. Od lewej: M. Z. Saburow, A. I. Mikojan, M. G. Pierwuchin, W. M. Mołotow, P. K. Ponomarenko, G. M. Malenkow, M. A. Susłow, L. P. Beria, J. W. Stalin, M. F. Szkiriatow, L. M. Kaganowicz, N. A. Bulganin, N. A. Michajłow, N. M. Piegow, N. S. Chruszczow, A. B. Aristow, N. G. Ignatow, N. M. Szuernik, M. M. Jasnów, W. W. Kuzniecowa, I. W. Kapi-tanow, J. A. Furcewa, Z. W. Mironowa, W. W. Griszin i A. M. Puzanow.

Fot. — CAF

W X ROCZNICĘ OFENSYWY POD STALINGRADEM

Wielka bitwa stalingradzka -- symbolem potęgi Kraju Rad

Uroczyste obchody w warszawskich zakładach pracy

Dnia 19 listopada br. miała 10 rocznica rozpoczęcia przez Armię Radziecką wielkiej ofensywy pod Stalingradem, która zadała drugoczący cios wojskom hitlerowskim.

W związku z 10 rocznicą tej ofensywy w Warszawskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego im. Obrońców Warszawy odbył się uroczysty wieczór, na który przyby-

ła załoga tych zakładów oraz mieszkańcy robotniczego Grochowa.

W wypełnionej po brzegi sali zabrał głos oficer Zygmunt Stanicki, który scharakteryzował przebieg operacji wojsk radzieckich — przebieg ofensywy stalingradzkiej. Obecni na sali z wielkim zaciekawieniem słuchali słów mówiących o arcydziele sztuki wojennej o największym triumfie strategii i taktyki stalinowskiej.

„Podążając do nowej wojny niech nie zapominać lekcji historii jaką był Stalingrad. Powinni także pamiętać, że stalinowska polityka pokojowa i przyjaźni między narodami popierała dziś gorące masy pracujące we wszystkich zakątkach kuli ziemskiej” — oświadczył oficer Stanicki.

Na sali długo rozbrzmiewały gorące oklaski.

Uroczystym wieczorem uczciła zbliżającą się dziesiątą rocznicę historycznej bitwy stalingradzkiej również załoga Warszawskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego im. 17 Stycznia.

Obecni na uroczystości z głębokim zainteresowaniem wysłuchali referatu oficera WP, który zobrazował prze-

bieg bohaterskich zmagani żołnierzy Armii Radzieckiej z hordami faszystowskich najeźdźców.

„Mina wieki — stwierdził oficer Kazimierzak — a wielkość tej epopei męstwa i hartu żołnierza radzieckiego, sława świętego zwycięstwa w bitwie pod Stalingradem nie przemienie nigdy. Trwać będzie ona wiecznie w sercach i pamięci wyzwolonych przez bohaterską Armię Radziecką narodów, jako symbol potęgi wielkiego Kraju Rad, ostatecnie zwycięskiego obozu pokoju”.

Słowa mówcy przyjęte zostały burzliwą i serdeczną owacją.

REALIZACJA 5-LATKI

Wzrost produkcji żywności w ZSRR

MOSKWA. — Nowa pięcioletnia stalinowska przewiduje dalszy po-ważny rozwój produkcji artykułów żywnościowych w ZSRR.

W ciągu 10 miesięcy bieżącego roku produkcja przemysłu mięsnego i młecznego wzrosła w porównaniu z odpowiednim okresem roku ubiegłego o 12 proc. Ludność zakupiła znacznie więcej mięsa, wyrobów masarskich, masła, sera i mleka.

Produkcja masła przekracza o 70 proc. poziom produkcji w roku 1940, a pod koniec pięcioletniej planu przewyższy poziom przed wojenny — 2,7 raza.

Już 120 powiatów wykonało 90 proc. rocznego planu dostaw zboża

90% planu wykonał m. in. pow. goldapski

WARSZAWA. Liczba powiatów, które przekroczyły 90 proc. rocznego planu dostaw zboża, powiększyła się o dalszych 5 i wzrosła do 120.

Nowymi powiatami, które osiągnęły ten wynik i w których rolnicy — mający wypełniony w całości

obowiązek dostawy zboża — korzystają już ze zwolnienia od obowiązku dawa-nia miarek i odsypów przy przemiale s; Brzozów, w woj. rzeszowskim, Gołdap w woj. białostockim, Rętrzyn w — olsztyńskim, Biłgoraj w — lubelskim oraz pow. Szczecin.

TERROR w Casablance

Aresztowano 300 osób

PARYŻ. Jak donosi agencja France Presse, policja francuska przeprowadza w Maroku masowe aresztowania. W nocy z 13 na 14 listopada przeprowadzono w Casablance liczne obławy policyjne, podczas których aresztowano przeszło 300 osób.

Stałe przedstawicielstwo Międzynarodowej Konferencji w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego

BERLIN. — Międzynarodowa Konferencja w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego, która obradowała w Berlinie w dniach od 8 do 10 listopada br., przyjęła przedłożone przez Michel Brugiera, a w imieniu Biura konferencji sprawozdanie o formach i metodach akcji, które ułatwią realizację uchwalonych przez nią propozycji w sprawie rozwiązania problemu niemieckiego.

Po pierwsze: Konferencja postanowiła powiadomić rządy wszystkich krajów uczestniczących w jej obradach o wynikach swych prac. Wezwała ona poszczególne delegacje do przekazania rządów swych krajów natychmiast po powrocie, w uroczystej formie rezolucji uchwalonej przez konferencję.

Po drugie: Konferencja podkreśliła wagę i konieczność spotęgowania akcji na terenie parlamentów i wśród poszczególnych deputowanych, przy czym każda delegacja powinna sama opracować odpowiednie dla swego kraju formy tej akcji. Poleciała ona również obecnym na konferencji deputowanym, aby wspólnie ustalili szereg zaleceń dla rozwinięcia tej akcji.

Po trzecie: Konferencja doszła do wniosku, że nadeszła chwila, w której należy zwrócić się do wszystkich wielkich organizacji, do wszystkich stowarzyszeń narodowych i międzynarodowych, do kościołów, uniwersytetów, związków zawodowych, do zrzeszeń pacyfistycznych, kulturalnych, religijnych i naukowych, do związków byłych uczestników wojny, do organizacji kobiecych, młodzieżowych i innych, w celu zapoznania ich z uchwałami konferencji, aby mogły włączyć się do czynnej akcji, przyczyniając się tym samym do nawiązania ściślejszych kontaktów i szerszej wymiany poglądów między Niemcami i ich sąsiadami.

Dzięki temu światowa opinia publiczna i wszystkie warstwy ludności w każdym kraju wciągnięte zostaną do wspólnej walki przeciwko ratyfikacji układu berlińskiego i paryskiego, do walki o pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego.

Wychodząc z tego założenia, konferencja postanowiła polecić delegatom, by przedłożyli uchwały konferencji w Biurze Kongresu Narodów w Obronie Pokoju, który rozpocznie obrady 12 grudnia w Wiedniu, oraz by wzięli u-

dział w Kongresie w charakterze obserwatorów.

Aby zapewnić wykonanie wszystkich tych zadań i utrzymać regularny kontakt między uczestniczącymi w konferencji krajami, Konferencja upoważniła Prezydium do ukonstytuowania się jako „Stałe Przedstawicielstwo Międzynarodowej Konferencji w sprawie Pokojowego Rozwiązania Problemu Niemieckiego”.

To stałe przedstawicielstwo, do którego na wniosek delegacji poszczególnych krajów mogą przylączyć się inni wybitni działacze, zbieżnie się każdorazowo, gdy wy magać tego będzie rozwój wypadków. Stałe przedstawicielstwo wyłoniło ze swego grona Sekretariat z siedzibą w Paryżu, który zajmie się przede wszystkim opublikowaniem materiałów konferencji, a następnie wydawaniem biuletynu, służącego informacjom i wymianie poglądów w sprawie niemieckiej.

Z OBRAD FRANCUSKIEGO ZGROMADZENIA NARODOWEGO

Dotkliwa porażka rządu Pinay'a

Odrzucenie wniosku rządowego o pozbawienie
nietykalności poselskiej szeregu działaczy FPK

PARYŻ. Francuskie Zgromadzenie Narodowe odrzuciło bez dyskusji wniosek rządu domagający się pozbawienia nietykalności poselskiej szeregu deputowanych komunistycznych. Wniosek został przedstawiony Zgromadzeniu przez ministra sprawiedliwości Martinaud-Delplata w związku z artykułami opublikowanymi przez tych deputowanych w prasie demokratycznej. Minister domagał się m.in. pozbawienia nietykalności poselskiej jednego z

najstarszych działaczy Francuskiej Partii Komunistycznej dyrektora dziennika „l'Humanite”, Marcela Cachina.

Do Zgromadzenia wpłynął także wniosek władz wojskowych, poparty przez ministra obrony narodowej, domagający się pozbawienia nietykalności poselskiej 6 deputowanych komunistycznych m. in. Duclos, Billoux i Fajona. Wniosek ten nie został jeszcze przez Zgromadzenie rozpatrzony.

W INTERESIE FRANCJI

Nawiązać wymianę handlową ze wszystkimi krajami

Jednomyślna rezolucja komisji ekonomicznej

PARYŻ. Jak donosi dziennik „Libération”, komisja ekonomiczna Zgromadzenia Narodowego uchwaliła jednomyślnie następującą rezolucję:

Zważywszy, że w interesie gospodarki francuskiej leży maksymalny rozwój międzynarodowej wymiany handlowej, która stanowi źródło bo-

gactwa, postępu i wzajemnego zrozumienia oraz warunków osłabienia napięcia w stosunkach międzynarodowych, komisja wzywa rząd, ażeby, niezależnie od względów politycznych, przyczyniał się wszelkimi sposobami do rozwoju wymiany handlowej ze wszystkimi bez wyjątku krajami, które mogą być klientami i dostawcami Francji.

WE WSZYSTKICH KRAJACH

Przygotowania do Kongresu Narodów w Obronie Pokoju

Ludność wybiera delegatów na Kongres

We wszystkich krajach trwają intensywne przygotowania do Kongresu Narodów w Obronie Pokoju. Odbędzie się liczne konferencje, na których ludność wybiera swych delegatów na Kongres w Wiedniu.

CZECHOSŁOWACJA

PRAGA. Dnia 14 bm. odbyło się posiedzenie Czechosłowackiego Komitetu Obrony Pokoju, na którym omówiono przebieg prac przygotowawczych do Kongresu Narodów w Obronie Pokoju. W toku obrad G. Fucikowa — poznała zebranych z wynikami obrad międzynarodowej konferencji w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego, która odbyła się w dniach 8 — 10 bm. w Berlinie.

Po omówieniu zadań ruchu obrony pokoju w Czechosłowacji na najbliższy okres dokonano wyboru członków delegacji na Kongres Narodów w Obronie Pokoju.

WĘGRY

BUDAPESZT. Odbędzie się tu konferencja pokojowa duchownych kościoła ewangelickiego. Zadania ruchu obrońców pokoju omówił biskup ewangelicki Laos Vetoe.

WŁOCHY

RZYM. W całych Włoszech odbywają się zebrania poświęcone Kongresowi Narodów w Obronie Pokoju. W Bolonii odbyły się zebrania obrońców pokoju we wszystkich dzielnicach miasta.

Liczne zebrania obrońców pokoju odbyły się w prowincji Viterbo, w Trapani (Sycylia), Florencji i innych miejscowościach. W Licita (Sycylia) odbył się ostatnio zlot młodzieży z udziałem 3.000 osób. Intensywną akcję przygotowawczą do Kongresu rozwijały na terenie całego kraju kobiety włoskie.

NIEMCY ZACH.

BERLIN. W przygotowania do Kongresu Narodów w Obronie Pokoju, które odbywają się w Niemczech zachodnich pod znakiem wzmożonej walki o pokój, biorą udział coraz szersze kręgi ludności. W Hesji odbywają się liczne zebrania, na których wybierani są delegaci na kon-

Tajfun na wyspie Taiwan

LONDYN. — Agencja Reutersa donosi, że nad wyspą Taiwan przeszedł niezwykle silny huragan, który pociągnął za sobą katastrofalne skutki. Około stu osób zginęło, a przeszło tysiąc odniosło lekkie lub cięższe obrażenia. Kilka tysięcy ludzi pozostało bez dachu nad głową. Szkody materialne wyrządzone przez huragan są olbrzymie.

Katastrofa samolotu amerykańskiego

44 osoby poniosły śmierć

PEKIN. — W górach w odległości 20 mil na wschód od Seulu uległ katastrofie amerykański dwumotorowy samolot transportowy. Zginęło 37 żołnierzy USA oraz 7 osób obsługi samolotu.

Wielki wiec w Berlinie

BERLIN. 14 bm. odbył się w Berlinie imponujący wiec mieszkańców wszystkich sektorów stolicy. Wiec przekształcił się w potężną manifestację ludności Berlina na rzecz zjednoczenia Niemiec.

Na wiecu przemawiali: b. kanclerz Rzeszy dr Wirth, przewodniczący Izby Ludowej NRD Johannes Dieckmann oraz inni delegaci na międzynarodową konferencję w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego.

Johannes Dieckmann podkreślił, że konferencja była doniosłym krokiem na drodze do przywrócenia jednoci Niemiec. Oświadczył on m. in.: „Dotrzymamy przyrzeczenia, jakie złożyliśmy na konferencji. Każdy ze swej strony uczyni wszystko, abyśmy wreszcie, przez pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego, uwolnili się od groźby nowej wojny.”

NOWY SPÓR ANGLO-AMERYKAŃSKI

Min. Sprawiedliwości USA oskarża angielskie towarzystwa naftowe

Duże zaniepokojenie rządu brytyjskiego

LONDYN. Prasa angielska udziela wiele miejsca nowemu incydentowi w stosunkach anglo-amerykańskich na tle sprawy nafty. Ministerstwo Sprawiedliwości USA wszczęło postępowanie przeciwko b. Anglo-Irańskiemu Towarzystwu Naftowemu i amerykańskiej filii towarzystwa „Royal Dutch Shell” jak również przeciwko 5 wielkim amerykańskim towarzystwom naftowym. Ministerstwo Sprawiedliwości zażądało, by te towarzystwa okazywały dokumenty związane z badaniem działalności tzw. międzynarodowego kartelu naftowego. Wspomniane towarzystwa oskarżane są formalnie o naruszenie amerykańskich tzw. „ustaw przeciwko trustom”, co jest najwidoczniej jedynie pretekstem.

Z doniesień prasy wynika, że rząd angielski jest mocno zaniepokojony tym śledztwem, przypuszczając, że ujawnienie żądanych dokumentów postawiłoby angielskie towarzystwa naftowe w niekorzystnej sytuacji wobec konkurentów amerykańskich.

Byłe Anglo-Irańskie Towarzystwo Naftowe przesłało do Waszyngtonu list brytyjskiego ministra paliw i energetyki stwierdzający, że rząd brytyjski uważał za „pogwałcenie etyki międzynarodowej” żądanie okazania dokumentów, które nie tylko nie znajdują się w USA, lecz na-

wet nie mają nic wspólnego z działalnością kół gospodarczych w tym kraju”. Ponadto — jak stwierdza list — „opublikowanie niektórych spośród tych dokumentów może, zdaniem rządu JKM, wyrządzić szkodę interesom ekonomicznym, strategicznym lub politycznym rządu JKM, i rządów mocarstw zachodnich”.

Z listu wynika dalej, że rząd brytyjski nakazał byłemu Anglo-Irańskiemu Towarzystwu Naftowemu nie okazywać żadnych podobnych dokumentów i informacji.

Samobójstwo radcy prawnego Sekretariatu ONZ

Desperat był bliskim współpracownikiem Trygve Lie

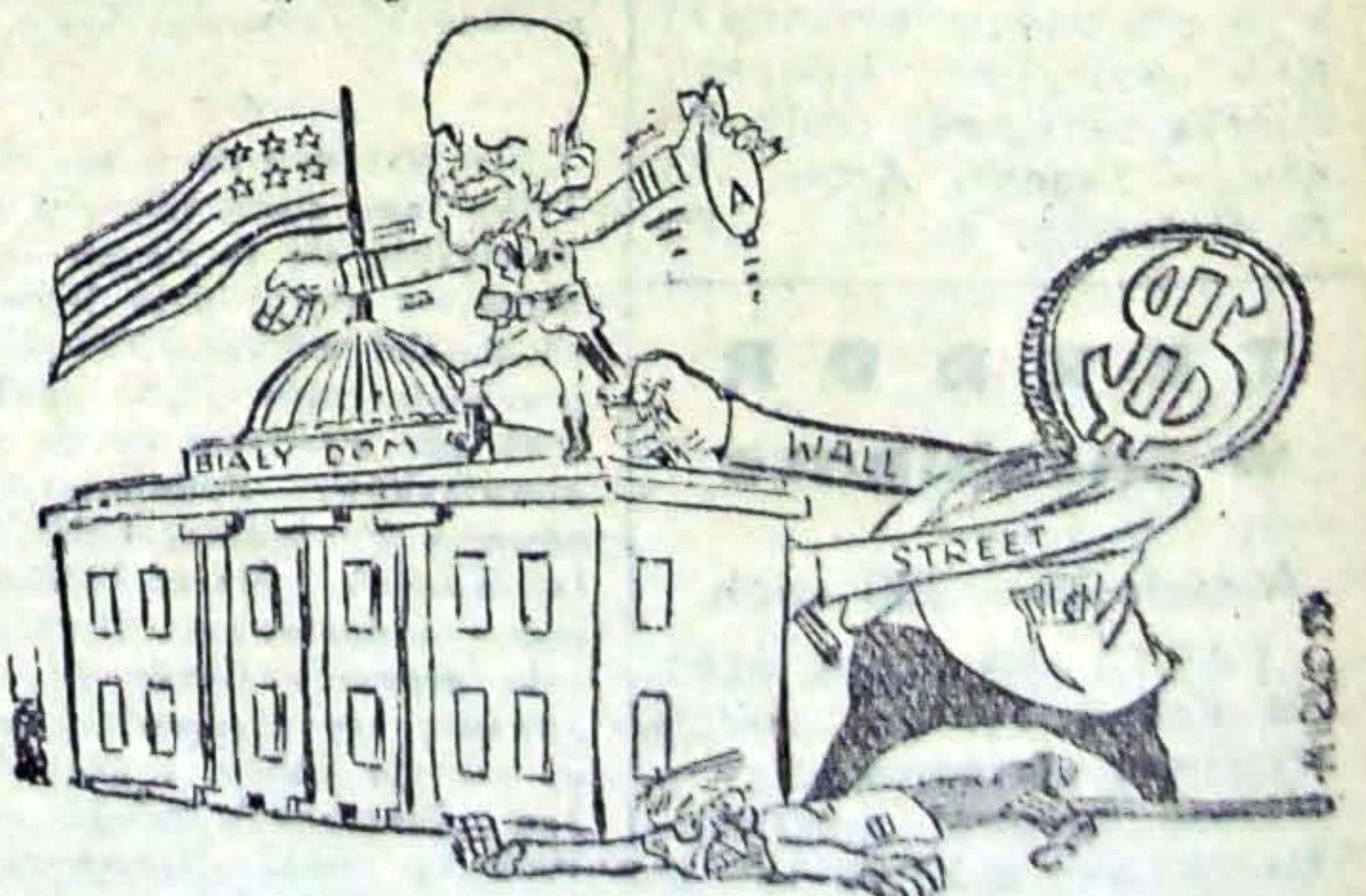
NOWY JORK. — Wśród delegatów na VII sesję Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych wielkie wrażenie wywołało samobójstwo Fellerera, który był jednym z najbliższych współpracowników sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie i radcą prawnym Sekretariatu ONZ. Fellerer popełnił samobójstwo wyskakując z okna po wizycie przedstawicieli osławionej komisji Mc Carrana, która — jak wiadomo — zajmuje się „badaniem lojalności” urzędników Sekretariatu ONZ i z której — jak twierdzi — Fellerer współpracował.

PARYŻ. — Nowojorski korespondent dziennika „Le Monde” w artykule zatytułowanym „Polowanie na czarownice” omawia samobójstwo Fellerera i pisze m. in.: „Ostrym kryzysie w ONZ wskutek antykomunistycznych zapędów osławionej komisji Mc Carrana”. „Być może obawa, że sam stanie się przedmiotem podejrzenia — pisze korespondent „Le Monde” — kazała Fellererowi zgłosić swą współpracę z komisją Mc Carrana. Widząc fiasko polityki, którą chciał uprawiać wraz z Trygve Lie, Fellerer znalazł jedyne wyjście w samobójstwie”.

Nadzwyczajne pełnomocnictwa Naguib

LONDYN. Z Kairu donoszą, że rząd egipski udzielił nadzwyczajnych pełnomocnictw premierowi gen. Naguibowi jako naczelnemu dowódcy sił zbrojnych Egiptu. Pełnomocnictwa opiewają na okres 6 miesięcy.

Nowy prezydent USA — Eisenhower popierany i narzucony masom amerykańskim przez finansjery, zapowiedział prowadzenie „polityki” Trumana.



Nowa marionetka na scenie Białego Domu

Program jedności Niemiec

Program Narodowego Zjednoczenia Niemiec, opublikowany przez Komunistyczną Partię Niemiec, wskazuje społeczeństwu Niemiec zachodnich drogi osiągnięcia tych celów, które stawia sobie każdy niemiecki patriota, każdy obrońca pokoju. Dokument ten ma nie tylko olbrzymie znaczenie dla narodu niemieckiego, ale i wielkie międzynarodowe znaczenie. Nie ma bowiem narodu w Europie, który nie byłby żywotnie zainteresowany w pokojowym zjednoczeniu demokratycznych Niemiec.

Program Narodowego Zjednoczenia Niemiec wskazuje, że istniejący dziś w Trizoni system ucisku i poniżenia narodowego, wprowadzony przez imperialistów amerykańskich, brytyjskich i francuskich, zawiązał się, gdyby imperialistom brakło pomocy ze strony adenauerowskiego reżimu. „Reżim Adenauera przygotowuje ustanowienie dyktatury wojskowej. Jest on wrogiem praw ludzi i wszelkiej demokracji. Jeżeli ludność Niemiec zachodnich chce żyć — musi ona obalić reżim Adenauera”.

Komunistyczna Partia Niemiec prze strzeżenie tych, którzy ludzie by się chcieli, iż reżim Adenauera sam ustąpi ze sceny lub też, że zmianę sytuacji przyniesie wynik wyborów. Obalenie reżimu Adenauera jest więc zasadniczym warunkiem zjednoczenia Niemiec, utworzenia rządu zjednoczenia narodowego. Czy są siły w Niemczech zdolne do obalenia rządu Adenauera i do doprowadzenia walki o jedność Niemiec do zwycięstwa? Są takie siły i Program

je wskazuje. Siłami tymi jest klasa robotnicza, licząca przeszło połowę ludności Niemiec zachodnich. Najbliższym sojusznikiem klasy robotniczej są chłopi, nekani dziś konfiskatami setek tysięcy hektarów gruntu na cele wojenne, niszczeniem zasiewów przez czołgi amerykańskie i angielskie.

Do sojuszu podstawowych sił patriotycznych w Niemczech zachodnich — klasy robotniczej i pracującego chłopstwa — przylączyła się patriotyczna inteligencja, wszystkie postępowe siły w Trizoni, niezależnie od ich pozycji społecznej i od światopoglądu, słowem większość ludności Niemiec zachodnich pragnąca pokoju i zjednoczenia ojczyzny.

Poważną pomocą i oparciem dla pokojowych i patriotycznych sił Niemiec zachodnich jest Niemiecka Republika Demokratyczna. NRD przewodzi z ogromnym rozmachem i energią walce wszystkich Niemców przeciw amerykańskiemu i zachodnio-niemieckim imperialistom. Jej osiągnięcia są fundamentem tej walki.

Program Narodowego Zjednoczenia Niemiec szczegółowo omawia cele walki narodowo-wyzwoleńczej w Trizoni. Celem głównym jest osiągnięcie traktatu pokojowego i zjednoczenie Niemiec jako jednolitego, demokratycznego, milującego pokój, niezawisłego państwa. Jednolite, niezawisłe państwo niemieckie zagwarantowałoby swobody demokratyczne — wolność prasy, zebrania, prawo do zrzeszania się, prawo swobodnego wypowiedzania opinii, wol-

ność wierzeń. Wszelka propaganda wojny, nienawiści rasowej, wrogości między narodami musi być zakazana. Wszystkie zaś organizacje militarystyczne i faszystowskie muszą być rozwiązane.

Program stawia przed narodem niemieckim następujące zadania: szeroką rozbudowę gospodarki pokojowej, uwolnienie narodu od przymusu płacenia miliardowych sum na rzecz reżimu okupacyjnego i zbrojeń. Zniesienie ciężarów zbrojeń umożliwi polepszenie sytuacji robotników, urzędników i inteligencji, zwłaszcza młodzieży, umożliwi wzmocnienie tempa budownictwa mieszkaniowego oraz zapewnienie repatriantom nowych środków egzystencji i pracy.

Komunistyczna Partia Niemiec wezwała wszystkich patriotów niemieckich, przede wszystkim robotników i chłopów, do walki o cele wytyczone przez Program Narodowego Zjednoczenia Niemiec. Powodzenie tej walki leży w interesie wszystkich narodów Europy, w tej liczbie narodu polskiego. Interesy narodowe Niemców sprzeczne są natomiast z interesami imperializmu amerykańskiego, naszego również głównego wroga.

Popieramy gorąco dążenia narodowe Niemców, gdyż wemy, że odbudowa niepodległości i suwerenności ich kraju na demokratycznych i pokojowych podstawach — to utrwalenie pokoju świata i zabezpieczenie naszego pokojowego budownictwa.

P.M.

NAJDIELNIEJSI — TAM GDZIE NAJTRUDNIEJ

Coraz więcej ochotników zaciągu pionierskiego

Wielu młodych pionierów staje już do pracy na nowych stanowiskach

Dając dowód głębokiego przywiązania do ludowej Ojczyzny i chęci do pracy dla jej dobra oraz dalszego rozkwitu, coraz to nowi, najlepszy, najdzielniejsi młodzi robotnicy i chłopcy zgłaszają się w zaciąg pionierski do przemysłu węglowego i metalowego. Wielu młodych pionierów staje już do pracy na nowych stanowiskach.

Serdecznie witano w fabryce im. gen. K. Świerczewskiego w Warszawie przybyłą tam do pracy pierwszą 5-osobową grupę ochotników zaciągu pionierskiego — młodych

robotników, którzy pracowali poprzednio w mniejszych zakładach woj. łódzkiego.

Do młodych pionierów w serdecznych słowach przemawiali dyrektor zakładów — ob. Bezbrody, I sekretarz organizacji partyjnej — Zak oraz przewodniczący zakładowej organizacji ZMP — Król. Zyczyli oni młodym robotnikom, których spotkało zaszczytne wyróżnienie przy stąpieniu do pracy na poważnych odcinkach produkcyjnych — nowych sukcesów w walce o Plan 6-letni.

W imieniu ochotników zabrał głos ZMP-owiec Henryk Pilarzki, który pracował uprzednio jako ślusarz w Tomaszowskich Zakładach Przemysłu Włókienniczego. Przekazał on zebranym oraz całej załodze zakładów serdeczne pozdrowienia od przybyłych ochotników-pionierów. Zapewnił on jednocześnie, że pionierzy nie zawiodą ich zaufania, jakim obdarzyło ich ZMP i starać się będą w pełni wywiązywać ze swych obowiązków.

Ochotnicy zaciągu pionierskiego zamieszkali w przyfabrycznym Domu Młodego Robotnika w wygodnych 4-osobowych pokojach.

Na zebraniu młodzieży, które odbyło się w gromadzie Suchowa, gm. Kruszwica woj. bydgoskiego po dyskusji nad apelem Zarządu Głównego

ZMP, pierwszy spośród młodzieży tej gromady stanął do zaciągu do przemysłu węglowego przewodniczący miejscowego koła ZMP — Kazimierz Antkowiak. Za nim poszli inni. Zgłosili się Augustyn Caputa, Marian Zieliński, Jan Augustyniak, Marian Dubas i Edwin Kula — synowie małopolskich chłopów.

„Nie boimy się pracy — powiedział Kazimierz Antkowiak. — Chcemy pracować tam, gdzie jest trudna praca, tam gdzie potrzeba naszych młodych rąk, a w pracy tej zdobędziemy zaszczytny tytuł górnik”.

PIERWSZA W PRZEMYŚLE WĘGLOWYM

Kopalnia „Boże Dary“ wykonała plan roczny

Duży wzrost wydajności pracy

KATOWICE. — O zwycięskim zrealizowaniu zadań produkcyjnych przewidzianych na rok bieżący zameldowali w dniu 14 bm. pierwsi w przemyśle węglowym górnik kopalni „Boże Dary”. Podstawą sukcesu tej załogi było rytmiczne wykonywanie zadań okresowych. O patriotyzmie i ofiarności górników kopalni „Boże Dary” w realizacji codziennych zadań produkcyjnych, świadczy fakt, iż na przestrzeni całego roku, średnia wykonania norm w tym zakładzie przekracza 140 proc. W porównaniu z ub. r. wydajność pracy na robotniczo-górnika podniosła się w całej kopalni średnio o 12 proc., a bezpośrednio przy urobieniu węgla o 37 proc.

Kiedy czołowi przodownicy pracy — Wilhelm Mamok, Andrzej Sułkowski i Czesław Anton wydobyli na powierzchnię wóz węgla dopełniający plan wydobywania na rok bieżący radę zaplanowała wśród całej załogi. Dyrektor kopalni ob. Karbowiak zameldował przybyłemu na kopalnię ministrowi Górnictwa Ryszardowi Niezgodzki: „Górnicy kopalni „Boże Da-

Związkowcy polscy zwiedzili kanał Wołga-Don

MOSKWA. — Członkowie delegacji związkowców polskich z sekretarzem CRZZ — Marianem Czerwińskim na czele, która udała się do ZSRR na uroczystości październikowe, bawili 4 dni w Stalingradzie.

Członkowie delegacji zwiedzili kanał Wołga-Don im. Lenina, spotykali się z przedstawicielami ludności bohaterskiego Stalingradu. Zwiedzili oni również Muzeum Obrony Czerwonej — Stalingradu im. Józefa Stalina i wiele instytucji kulturalnych.

Po pobycie w Stalingradzie delegacja związkowców polskich powróciła do Moskwy.

OTOCZYĆ OPIEKĄ chłopów — przodowników

W tegorocznej kampanii skupu zboża, żywności, ziemniaków wyrosło wielu chłopów-agitatorów. Wielu zaktywizowało się w toku kampanii wyborczej. Wielu nie tylko przoduje w wykonaniu planów lecz po wypełnieniu swoich obowiązków interesuje się wykonaniem obowiązków wobec państwa przez sąsiadów. I nie tylko interesują się: przekonują innych wyrobionych, że plan musi być wykonany. Ludzie, którzy do niedawna jeszcze interesowali się tylko własnym gospodarstwem, odczuli potrzebę wzięcia aktywnego udziału w aktualnych, ważnych akcjach gospodarczych i politycznych. Ta potrzeba wynika z głębokiego umiłowania naszego kraju, z troski o pełne wykonanie ustalonych planów, ze świadomości obowiązków, jakie nakłada uczestnictwo we Frontie Narodowym.

Oto Stanisław Bień, gospodarujący na 4 ha we wsi Makolice, pow. piotrkowski, w czynnie wyborczym dostarczył 4 sztuki trzody chlewnej, a obecnie postanowił sprzedać państwu dalsze dwa tuczniki.

— Chcę w ten sposób pokazać — oświadczył on — jak bardzo pragnę sily i szczęścia Ojczyzny Ludowej, jak bardzo leży mi na sercu re-

alizacja jej wielkich planów gospodarczych.

Małorolny chłop z gromady Lubniana, pow. opolski Antoni Jegier, który wypełnił swoje obowiązki wobec państwa, mówił na zebraniu — na kilka dni przed wyborami, że obowiązkiem przodujących chłopów jest prowadzenie pracy oświatowej wśród sąsiadów.

„Naszym obowiązkiem jest demaskować wrogów Polski Ludowej, a także wzmocnić u chwiejnych chłopów zaufanie do naszej robotniczo — chłopskiej władzy i jej polityki. Pójdźmy w gromady i będziemy tak pracować, żeby spełnili oni swój patriotyczny obowiązek — oświadczył Jegier.

Oto stanowisko chłopów-patriotów, którzy czynem popierają program Frontu Narodowego, który poczuwa się do odpowiedzialności nie tylko za swoje podwórko, lecz również za gminę i powiat.

Iluż ich takich mamy na każdym kroku — przodowników dostaw, wytrwałych agitatorów planu budowy socjalizmu.

W akcji wyborczej, w akcji planowych dostaw na czoło w swoich gromadach wysunęli się tysiące bezpartyjnych chłopów. Stali się oni przodownikami na swoim terenie. O nich nie wolno zapomnieć. Ludzie ci winni być otoczeni opieką przez gromadzkie organizacje partyjne i komitety gminne partii, przez koła ZSL i rady narodowe.

Opieka nad przodującymi chłopami winna być stała i systematyczna. Trzeba im przydzielać konkretne zadania, trzeba ich śmiało wysuwać na odpowiedzialne stanowiska. To z nich rekrutować się powinni członkowie zarządów gminnych, spółdzielni, komitetów członkowskich, to ich trzeba wysuwać na miejsce „skumotrowanych” i zdemoralizowanych pracowników w sklepach, spółdzielniach, radach narodowych, komisjach rad, kolegiach orzekających, to oni wchodzić winni do Komitetów Frontu Narodowego, by dalej prowadzić rozpoczętą przed wyborami pracę.

To spośród nich rekrutują się także kandydaci do partii. Swoim czynem, umiłowaniem Ojczyzny oraz świadomością niejednego dowodu, że dojrzała do wstąpienia w szeregi czołowego oddziału narodu.

Każda wielka kampania gospodarcza i polityczna pozostawia zawsze trwałe dorobek. Dorobkiem tegorocznej akcji skupu, kampanii wyborczej jest uaktywnienie się tysięcy małorolnych i średniorolnych chłopów. I dorobek tego pod żadnym pozorem nie wolno zmarnować.

Hasło: opiekować się przodownikami kampanii wyborczej i skupu, wysuwać ich do aparatu władzy ludowej, zastępować nimi elementy zdemoralizowane — hasło to musi być zasadą każdej wiejskiej organizacji partyjnej.

A. S.

NOWE ODKRYCIE W ZSRR

Nawozy sztuczne z bakterii

MOSKWA. — W ZSRR za kończono prace nad stworzeniem nowego rodzaju nawozów sztucznych z bakterii tzw. „Fosforobakterin”.

Pod działaniem tego nawozu znajdującego się w glebie związki fosforowe przechodzą w formy najbardziej odporne na odzyskanie przez rośliny, przez co zapewniają dobry rozwój roślin i obfite plony. „Fosforobakterin” dostaje się do gleby wraz z nasionami w minimalnych dawkach — zaledwie 250 gram na hektar.

„Maskarada“ Lermontowa w wykonaniu Teatru im. Miossowietu

Gorące przyjęcie ze strony publiczności

WARSZAWA. W dniu 13 bm. Państwowy Teatr Dramatyczny im. Miossowietu wystąpił na scenie Państwowego Teatru Polskiego z przedstawieniem dramatu M. Lermontowa pt. „Maskarada”.

W interpretacji dzieła Lermontowa, przygotowanej pod kierunkiem reżysera im. ludowego artysty ZSRR J. Zawadzkiego i I. Anisimowa — Wulfa znakomity zespół teatru im. Miossowietu poszedł po linii realizmu, stwarzając widokowo o wielkiej sile artystycznej wymowy.

Podziw budziły zarówno ogólny poziom świetnie zgranego zespołu, jak i kreacje poszczególnych artystów: ludowego artysty ZSRR — N. Mordwinowa, ludowej artystki ZSRR — W. Mareckiej, zasłużonego artysty RSFR — B. Ławrowa, ludowego arty-

sty RSFR — B. Olenina i innych.

Znakomicie uzupełniła całość muzyka Chaczaturiana.

Przedstawienie spotkało się z gorącym przyjęciem publiczności, która nagradzała wykonawców długo nie milknącymi oklaskami.

Księża lubelscy apelują do księży całej Polski

O dalszą czynną współpracę w komitetach Frontu Narodowego

LUBLIN. — Księża województwa lubelskiego zrzeczeni w Okręgowej Komisji Księży przy Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Lublinie, po wysłuchaniu referatów omawiających wkład duchowieństwa w zakres popularyzacji programu Frontu Narodowego oraz wskazania i wytyczne do dal-

szej pracy i po ożywionej dyskusji na omawiane tematy uchwalili rezolucję, w której oświadczają m. in.:

„Wielkie historyczne zwycięstwo narodu polskiego, jakim stały się wybory do Sejmu w dniu 26 października br., uzmocniło każdego z nas ogroinną i dynamiczną siłę Frontu Narodowego i jego programu.

Akt głosowania nie był jednak tylko aktem formalnym wyborów. Jego znaczenie nie ograniczało się jedynie do opowiedzenia się za programem rozwoju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, do wybrania nowego Sejmu, najwyższego organu władzy państwowej. Każdy bowiem kto oddał swój głos na kandydatów Frontu Narodowego, zobowiązał się również i osobiście i moralnie do wzmocnienia swego wysiłku nad realizacją stojących przed całym narodem wielkich zadań.

Apelujemy dlatego do wszystkich polskich kapłanów katolickich, by w poczuciu głębokiej odpowiedzialności historycznej włączyli się czynnie do wszelkich akcji, jakie zostaną przeprowadzone w związku z realizowaniem programu Frontu Narodowego, który wytycza narodową drogę do Polski wielkiej, kwitnącej i szczęśliwej i aby zgodnie z nauką kościoła popierali wszelkie wysiłki zmierzające do utrwalenia ogólnonarodowego pokoju”.

Nowe radzieckie maszyny rolnicze

MOSKWA. — Wielkie zakłady w Dniepropietrowsku produkują m. in. specjalne kultywatory, które dostarczają glebie nawozów granulowanych, kombajny do sprzątu buraków itd.

Zakłady przemysłowe w Stalingradzie produkują specjalne plugi przeznaczające do obróbki gleby przy zalesianiu, w ogrodnictwie oraz przy osuszaniu bagien.

NA BUDOWLACH SOCJALIZMU

Próbny rozruch II turbozespołu elektrowni „Miechowice“

Pomyślny wynik pierwszych prób

KATOWICE. W dniu 15 bm. budowniczowie jednej z największych w Polsce elektrowni cieplnej „Miechowice“ na Śląsku przystąpili do próbnego rozruchu II turbozespołu. Przeprowadzono próby obrotu olejowego całej turbiny oraz próby rozruchu wafu turbinowego. Pierwsze próby wypadły pomyślnie.

Pierwszy turbozespół elektrowni jest już czynny od kilku miesięcy, montaż trzeciego turbozespołu jest już poważnie zaawansowany.

Pełne uruchomienie nowej, potężnej elektrowni będzie miało duże znaczenie dla poprawy zaopatrywania w energię Śląskie go okręgu przemysłowego.

Delegacja polska w Moskwie



Na zdjęciu: Członkowie polskiej delegacji związkowej na Placu Czerwonym w Moskwie w czasie manifestacji ludu pracującego w dniu 35 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Fot. — CAF

Studenci wybierają komitety uczelniane

Do komitetów wybierani są najlepsi — przodownicy nauki i pracy społecznej

Studenci wszystkich wyższych uczelni kraju wybierają obecnie komitety uczelniane Zrzeszenia Studentów Polskich. W czasie zebrania wyborczych młodzieży szeroko dyskutowano nad sprawą dalszego podniesienia dyscypliny studiów i wyników nauczania. Wiele miejsca w dyskusji poświęcają studenci sprawom bytowym, przekazując nowo wybranym członkom komitetu wytyczne do ich dalszej pracy. Do komitetów uczelnianych wybierają młodzież najlepszą spośród siebie — członków ZMP i

niezorganizowanych, przodowników nauki i pracy społecznej.

M. in. ostatnio komitet uczelniany wybrał studenci Wyższej Szkoły Prawniczej im. T. Duracza w Warszawie. W referacie sprawozdawczym z działalności ustępującego komitetu słuchaczka 2 roku Irena Las przedstawiła przebieg walki studentów WSP o polepszenie wyników nauczania. W referacie podkreślono, że w zeszłorocznej sesji egzaminacyjnej 100 proc. studentów WSP zdało obowiązujące egzaminy w wyznaczonym terminie, do czego w dużym stopniu przyczyniła

się działalność komitetu uczelnianego.

Komitety uczelniane wybraли również studenci Szkoły Głównej Służby Zagranicznej. Podczas zebrania młodzieży wskazała m. in. na poważne osiągnięcia komitetu uczelnianego i kół ZSP w zakresie polepszenia warunków bytowych wielu studentów. Dyskutanci nakreślili plan pracy kulturalno — oświatowej komitetu, który operując się na dotychczasowych osiągnięciach opiekować się będzie pracą zespołów artystycznych i prowadzić pracę masowo — polityczną poza murami uczelni.

PRZESZKODY, KTÓRE MUSZĄ BYĆ USUNIĘTE

Sprawne załatwianie skarg
nie jest jednorazową akcją

Spotykając się z określeniem, że „Łomża jest powiatem trudnym” nie zawsze zdajemy sobie sprawę, iż trudności nie wypływają jedynie z przyczyn obiektywnych, ale także z przyczyn, które mogą i powinny być usunięte. Przy czym, która niewątpliwie stwarza trudności, jest sposób załatwiania skarg mieszkańców powiatu.

Wyobraźmy sobie, że mało rolny chłop, który przed terminem uregulował swoje obowiązki gospodarcze — skarży się na złą pracę sołtysa i że skarga jego załatwiona jest bezdusznie, odmownie, mimo bezspornej słuszności. W takim wypadku nie każdy

potrafi oddzielić urzędnika zle wykonującego swoje obowiązki od całego organu władzy ludowej. Dlatego też zle załatwienie skargi nie jest sprawą tego czy innego urzędnika, ale całej instancji, której taki tryb załatwienia podrywa autorytet.

Komitet Powiatowy PZPR w Łomży nie zajął się w dostateczny sposób sprawą skarg. Komitet otrzymał bezpośrednio bardzo znikomą liczbę zażaleń, ale przecież najwięcej skarg wpłynęło do rad narodowych i tam trzeba śledzić przebieg załatwienia.

A w Łomży pod tym względem nie jest najlepiej.

Przed wyborami

W okresie przedwyborczym Powiatowa Rada Narodowa otrzymała jedną płać ogólną liczbę skarg, które wpłynęły w pozostałych miesiącach roku. Zupełnie słusznie Prezydium PRN w swym sprawozdaniu określa to jako poważną polityczną mobilizację ludności powiatu, która coraz krytyczniej patrzy na wszelkie niedociągnięcia i coraz bardziej chce z nimi walczyć. Toteż Prezydium PRN niemal wszystkie sprawy sprzed 20 października załatwiło na ogół pozytywnie, w poważnej mierze dzięki Okręgowemu Komitetowi Frontu Narodowego, który prawie co dzień wysyłał swych przedstawicieli badających sposób i terminowość załatwiania wszelkich skarg. Zwrócił się np. do Prezydium PRN robotnik z Łomży.

Po wyborach

Stan taki istnieje nadal. Po wyborach już nikt z Powiatowego czy Miejskiego Komitetu Frontu Narodowego w Łomży nie zajął do PRN, aby zbadać przebieg załatwiania skarg. A przecież jest to sprawa troski o czło-wieka pracy, sprawa szczególnej wagi, sprawa która w ustroju ludowo-demokratycznym stanowi jedno z węzłowych zagadnień budownictwa socjalistycznego.

Tymczasem od 20 października, to jest od okresu, w którym przygotowania do wyborów weszły w ostatnią fazę — aż po dziś dzień skargi nie są załatwiane w sposób należyty.

Nie mówimy już o nadzwyczajnych sprawach, które nie często się zdarzają. Bardziej charakterystyczne są sprawy codzienne, masowo napływające do PRN. Referat skarg i zażaleń rozsyła te sprawy do resortowych wydziałów i dba o termin załatwienia. Ale referat ten zupełnie bezkrytycznie przyjmuje odpowiedzi wysyłane zainteresowanym przez resortowe wydziały.

Największa ilość skarg dotyczy polityki mieszkaniowej MRN w Łomży. Ze mieszkań jest bardzo mało, że wielu ludzi mieszka w ciężkich warunkach — z tego nikt tajemnicy nie robi. Nie na każdy kłopot mieszkaniowy znajduje się z miejska rada. Nie od razu wybudujemy wszystkim ludziom w Polsce wygodne domy. Ale nie zwalnia to MRN od obowiązku sumiennego załatwiania zażaleń.

Ob. Anna Burzyńska przed rokiem składała podanie o przydział mieszkania. W październiku napisała do PRN, że wskazała Miejskiej Radzie adres wolnego mieszkania. W odpowiedzi swej Prezydium PRN ogranicza się do stwierdzenia: mieszkanie przy ul. Sienkiewicza 2 nie jest wolne, — zapominając, że ob. Burzyńska pisze w swoim zażaleniu o przydzieleniu mieszkania ob. Ruszczyk i ob. Gwła zdrowskiej, które podania złożyły później od niej.

Jan Cymek, który mieszka przy ul. Stalingradzkiej 16 w pokoju niemal pozbawionym dachu. I mimo naprawę ciężkiej sytuacji mieszkaniowej w Łomży, mimo licznych zgłoszeń na remonty mieszkań, szybko przydzielono administratorowi materiały na remont jego mieszkania.

W okresie przedwyborczym wyłoniono także specjalne podkomisje do spraw klasyfikacji gruntu, które swą działalnością przyspieszały załatwienie wielu spraw istotnych dla chłopów.

Jednak tylko 7 skarg wpłynęło do PRN za pośrednictwem komitetów Frontu Narodowego i to jest dowodem, że komitety niższych szczebli do spraw zażaleń nie przywiązywały dostatecznej uwagi.

Ob. Władysława Tomaszuk w ub. roku składała podanie

w sprawie ciężkich warunków mieszkaniowych. Ona, jej mąż chory na płuca i troje dzieci znajdują się w niezwykle trudnej sytuacji. Na takie podanie nie wolno było odpisać: „Nie ma w Łomży wolnych mieszkań” i postawić pieczętkę. Taki sposób załatwiania dyskwalifikuje odpowiedzialnego za to urzędnika Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej.

Ob. Bogumiła Pietrzykowska prosiła również o pomoc w trudnych warunkach mieszkaniowych. Przewodniczący Prezydium MRN zamiast konkretnie załatwić sprawę — dawał obietnice, pozostając bez pokrycia. Ob. Pietrzykowska napisała w ostatnich dniach do PRN o tym, że właściciel domu otrzymał przydział materiałów na remont mieszkania i sprzedał je „na lewo”.

Jaką odpowiedź otrzymała ob. Pietrzykowska z Prezydium? Znowu obietnica, że otrzyma nowe mieszkanie.

A przecież nie trzeba tu obietnic. Trzeba zająć się tym nadużyciem i spowodować,

W walce o wzrost autorytetu
władzy ludowej

Oczywiście można różnie tłumaczyć poruszone przez nas sprawy. Ale obok wszelkich przyczyn istnieje jeden niezaprzeczalny fakt: Każda dobrze załatwiona skarga człowieka pracy to wzrost jego zaufania do władzy ludowej, to wzrost zaufania do partii. Towarzysze z Łomży muszą pamiętać, że nikt nie wydał jakiegś amnestii na załatwianie skarg i że nie jest to jednorazowa akcja, a systematyczna praca nad usprawnieniem działalności aparatu władzy ludowej i polepszeniem bytu ludzi pracy.

aby mieszkanie zostało wyremontowane.

Inna sprawa. Ob. Antoni Urbanowski z gromady Nie-wodowo podanie o przydział desek skierował do Ministerstwa Rolnictwa, które przekazało je Prezydium PRN. Zamiast sprawę załatwić od razu, Prezydium pisze do ob. Urbanowskiego, aby jeszcze raz przesłał podanie zaadresowane do PRN w Łomży.

Przerost ambicji czy papierowa robota? — można by delikatnie zapytać.

Przecież to są właśnie codzienne troski ludzi pracy, obok których nie można obójtnie przechodzić. Zapomniało o tym nie tylko Prezydium PRN, ale i niektóre komitety Frontu Narodowego, nie doprowadzając załatwienia skarg do końca.

Np. Miejski Komitet Frontu Narodowego w Łomży w ogóle nie sprawdził, jak obwodowe komitety załatwily otrzymane skargi. W Łomży czeka się na narady i odpawy, a przecież dziurawy dach w mieszkaniu na odprawę nie poczeka.

Warto też, aby analizując doświadczenia zdobyte w kampanii wyborczej egzekutywa KP w Łomży wniknęła w sposób załatwiania skarg i by pomogła Powiatowemu Komitetowi Frontu Narodowego w wykonaniu zadania nakreślonego uchwałą Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego, która mówi, że należy „współdziałać z radami narodowymi w kierunku ściślejszego powiązania ich działalności z masami, zwalczania biurokratyzmu oraz szybkiego usuwania bolączek ludzi pracy”...

K. G.

Sukcesy Spółdzielni Pracy-Tartak

Metoda Korabielnikowej
przynosi duże oszczędności

Załoga Spółdzielni Pracy — Tartak w Białymstoku pracuje ofiarnie. Przy każdym stanowisku roboczym są przodownicy pracy. Swym wysiłkiem pokonują oni trudności w walce o plan.

W kotłowni pieczeniowców smarują lokomobile i co chwila załadowują ją paliwem — Stefan Rowiński i Adolf Olszewski. Oni to, wraz z pomocnicą Aleksandrą Mikiel wyremontowali lokomobilę za kupioną przez spółdzielnię w Centrali Złomu i uruchomili ją. Dziś lokomobila bez trudu



Na zdjęciu: racjonalizator Witold Trepanowski przy pomiarze drzewa. Fot. „Gazeta”

ciągnie pasy transmisyjne, poruszając wszystkie maszyny.

W hali traków Józef Daniłowski i Michał Halicki wyrabiają do 150 proc. normy przy przerzynie surowca tartaczego. A w skrzynkarni poważnie przekracza swoją normę Adolf Zawadzki, który przy zbijaniu deki do włader wyrabia ponad 150 proc. swojego planu.

— Czy wiecie, z czego Zawadzki produkuje deki? — pyta nas kierownik hali tartacznej Witold Trepanowski i zaraz wyjaśnia. — To stosowanie metody Lidli Korabielnikowej dało nam możliwość produkowania deki, które cieszą się dużym zbytem w zakładach produkujących musztardę. Wprowadzając metodę Korabielnikowej, otrzymaliśmy poważne oszczędności w surowcu. Nawet najmniejsze odpadki zdrowego surowca nie ujdą uwadze

naszych korabielnikowców. Wszystko wykorzystujemy. Z większych odpadków produkujemy deki, a z mniejszych nasza spółdzielnia wykonuje zabawki dla dzieci. Taka gospodarka surowcem pozwala nam wykonywać plany z nadwyżką, a tym samym zwiększa się nasz dochód narodowy.

Kierownik Trepanowski ma rację. Dzięki dobrej organizacji pracy i oszczędnej gospodarce surowcem, załoga tartaku już 25 września br. zameldowała o wykonaniu planu rocznego.

Stosowanie metody Lidli Korabielnikowej nie tylko pomogło w walce o plan, ale przynosi oszczędności surowca, które wzbogacają tartak o ponad 6.000 zł miesięcznie. Dzięki stosowaniu metody Korabielnikowej, kierownik hali maszyn Witold Trepanowski opracował wniosek racjonalizatorski polegający na wprowadzeniu (dostawieniu) jednej płyty do obrzynaczki, która tnęła z t.zw. zrąbków poprzecznie nadających się jedynie na opał — dranki, stosowane szeroko w naszym budownictwie do tynku zamiat trzcin. Przyniosło to naszej gospodarce duże oszczędności.

Praca załogi Spółdzielni Tartak w Białymstoku winna być wzorem wszystkim tartakom w naszym województwie. Oszczędna gospodarka surowcem, to walka o wykonanie wielkich zadań Planu 6-letniego, zadań, które stawia przed nami program Frontu Narodowego. Z.B.



Ob. Jan Jarmoc, wieś Dubiny, gm. Hajnówka. — Od marca br. jesteśmy fizycznym pracownikiem BPZB na budowie nr 425 w Hajnówce. We wrześniu opuściliśmy 5 dni pracy z powodu choroby stwierdzonej świadectwem lekarstwa. Zakład pracy odmówił Wam wypłacenia zasiłku chorobowego, gdyż nie macie legitymacji ubezpieczeniowej.

Wszelkie uprawnienia ubezpieczonego nadaje pracownikowi samo pozostawanie w stosunku pracy, a nie posiadanie legitymacji, która jest tylko stwierdzeniem przysługujących uprawnień. W odatku legitymacji w myśl instrukcji ZUS ma obowiązek Wam wydać właściwy zakład pracy i to w przeciągu 10 dni od zatrudnienia Was.

Do zasiłku więc macie pełne prawo, a jeśli biurokratka Katarzyna Szereszówna zaprzeczy temu, żądajcie, by zakład pracy wydał Wam formalną decyzję ZUS-u w tej sprawie i wówczas napiszcie do nas powtórnie. (11025) M.

Ob. ob. St. Czerepko, A. Biełnarz, W. Tarachimowicz, J. Olszewski i J. Kisiel, pracownicy PGR Jasienówka. — Od kilku lat pracowaliśmy w gospodarstwie rolnym Szkoły Rolniczej w Jasienówce. Z dniem 19. III. 1952 r. gospodarstwo to włączono do PGR zespół Czarny, a Wyautomatycznie przeszliśmy do pracy w PGR bez przerwy w zatrudnieniu. Kierownik PGR zażądał zwrotu wypłaconych Wam zasiłków rodzinnych za pierwsze 3 miesiące pracy w PGR. Uważacie, że jest to niesłuszne.

Ponieważ reorganizacja zakładu pracy nie spowodowała przerwy w Waszym zatrudnieniu, nie mają do Was zastosowania przepisy rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dn. 12. II. K/51 r. w sprawie zmiany warunków nabywania uprawnień do zasiłków rodzinnych (Dz. U. Nr 9 poz. 72), na których kierownictwo PGR oparło swe żądanie. Zasiłek rodzinny należy się Wam bez przerwy. Gdyby nawet pracodawca rozwiązał z Wami stosunek pracy z powodu reorganizacji, zasiłek rodzinny należałby się Wam przy podjęciu nowego zatrudnienia bez 3-miesięcznego okresu wyekwiowania — w myśl § 5 cytowanego rozporządzenia.

Radzimy zażądać od pracodawcy formalnej decyzji ZUS-u w tej sprawie. Od decyzji tej przysługuje Wam będzie odwołanie do Komisji Odwoławczej ZUS w terminie miesięcznym. (11044) M.

Ob. Jan Girylo z Hajnówki. — Jesteście pracownikami fizycznymi. Nie pracowaliście przez 3 dni z powodu złamania nogi. Domagacie się zasiłku chorobowego w wysokości 70 proc. poborów. Zasiłek chorobowy (70 proc.) przysługuje wówczas, gdy chorego leczy się w domu. Jeśli zaś chorego leczy się w szpitalu, zasiłek wynosi — 50 proc. dla utrzymującego rodzinę.

Z podanych w liście kwot wnioskujemy, że w czasie choroby przebywaliście w szpitalu i z tego powodu przysługuje Wam zasiłek w wysokości 50 proc. zgodnie jest z przepisami o ubezpieczeniu społecznym. (9343) M.

W realizacji planów przewozów jesiennych
konieczna jest pomoc korzystających z usług kolei

Długa jest lista przodowników pracy PKP Białostok. Obok zawiadowcy odcinka drogowego tow. Stanisława Czyczkowskiego, który w należytej porządku utrzymuje swój odcinek, jest robotnik Józef Rutkowski, który przy naprawie wagonów wyrabia 230 procent normy oraz Michał Smoliński, który wraz ze swoją brygadą wyrabia 185 proc. normy przy wymianie podkładów. Ustawiacz Paweł Czepanis — 127 proc., dyżurny Michał Sienkiewicz — 134 proc., brygadziści młodzieżowy Stanisław Piegor — 134 proc., ustawiacz Wacław Zawadzki — 123 proc. Jest i Wasyl Sklepko, który przy rewizyjnej wykońcał 202 proc. normy! Mieczysław Maluszycki osiagający przy naprawach osiagających 388 proc., jest i maszynista Adolf Prymak, który prowadził pociąg bez awarii i wielu im podobnych. Wszyscy oni przyczynili się do tego, że plan przewozów jesiennych do 1 listopada br. został wykonany w 84,4 proc.

W realizacji planu przewozów jesiennych w olbrzymiej mierze pomogło nam — mówi naczelnik Oddziału Eksploatacyjnego tow. Dryżalowski — stosowanie metod radzieckich w obsłudze punktów załadunkowych i rozładunkowych oraz w prowadzeniu pociągów. Na przykład zastosowanie metody Mamle dowa polegającej na sprawnym manewrowaniu wagonami — przez dostawienie najpierw do punktów oddalonych i tam, gdzie jest przeznaczona większa ilość wagonów, przy

czynia się do szybszego obrotu wagonami. Metoda Kutafina polegająca na operatywnym prowadzeniu pociągów przez dyspozytora pomogła nam w usunięciu zbędnych postojów pociągu. Według tej metody dyspozytor reguluje czasem postój wzdłuż planu, ujmującego pracę konieczną.

Wszystkie kolejowe organizacje partyjne i rady zakładowe żyją zagadnieniem przewozów jesiennych. Wszyscy robotnicy i technicy partyjni i bezpartyjni zdają sobie do skonałe sprawę z tego, że systematyczne wykonywanie planu przewozów kolejowych jest warunkiem terminowego wykonywania planów gospodarczych. Wykonanie planu przewozów to wykonanie planu dostawy chleba i kartofli robotnikom w mieście i zapatrzenie chłopów w nawozy sztuczne, maszyny i narzędzia rolnicze.

Nie wystarczy jednak, by o terminowe wykonanie przewozów kolejowych troszczyli się tylko pracownicy kolejowi. Pełne wykonanie planu przewozów jest zależne również od użytkowników (korzystających z taboru kolejowego). Zdaliśmy sobie doskonałą sprawę z tego, że niezbędne przesłanki do planowania przewozów kolejowych jest planowanie rozwoju wszelkich gałęzi gospodarki narodowej. Bez tego nie można zorganizować planowania przewozów, które zaspokoilyby nasze potrzeby. A zatem, do sporządzenia planów

przez Oddział Eksploatacyjny PKP jest konieczna znajomość planów tych instytucji, które korzystają z przewozów.

Jest wiele instytucji i przedsiębiorstw, które nie przestrzegają przepisów kolejowych, a tym samym utrudniają realizację planu przewozów. Do takich należy między innymi Białostockie Okręgowe Przedsiębiorstwo Obrotu Zwierzętami Rzeźnymi, które nie liczy się z limitami przewozów i w swych planach przedmiotowych zamawia przewozić więcej wagonów, niż potrzebuje. Na przykład Oddział Powiatowy BOPOZR w Łomży przewidywał w swym planie na 23 października br. 11 wagonów, a zażądał w ostatniej chwili 17. To samo przedsiębiorstwo w Białym Podlasku zaplanowało na 27. X. br. 8 wagonów, a w ostatnim dniu zażądało 12. Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego zaplanowało na październik 21 wagonów, a zażądało 56. Rejonowa Zbiornica Jajczarsko - Droblarska nie planowała w ogóle, a załadowała 8 wagonów. PZGS w Białym Podlasku na dzień 11 bm. przewidywał w planie 2 wagony, a załadowało 10.

Oprócz złego planowania ilości potrzebnych wagonów istnieje często niewłaściwe planowanie stacji przeznaczenia, czy też przetrzymywanie wagonów, co również hamuje sprawność działania naszego transportu. Jako

przykład może posłużyć fakt, że Oddział Powiatowy BOPOZR w Łomży zgłasza stacje przeznaczenia prawie przed odejściem pociągu. Taki stan rzeczy jest powodem częstych opóźnień pociągów i często powoduje zator na całej linii.

Gdyby wszystkie instytucje planowały swoje przewozy tak, jak to robiła wymienione instytucje, to nigdy nasz transport kolejowy nie znalazłby oczekującej go pracy. Dlatego też wszystkie instytucje i zakłady produkcyjne powinny wiedzieć o tym, że planowanie przewozów ma ogromne znaczenie dla transportu kolejowego, gdyż określa zakres jego działania staje się podstawą wyjściową do planowania nakładów pieniężnych na budowę wagonów i parowozów, do rozmieszczenia siły roboczej i taboru na sieć kolejową, do sporządzenia całości eksploatacyjnego i finansowego planu oraz staje się podwaliną prawidłowej organizacji ruchu pociągów na kolejach.

Aby plan przewozów jesiennych został wykonany bez załamania trzeba, by przedsiębiorstwa korzystające z przewozów kolejowych włączyły się do walki o plan poprzez właściwe planowanie ilości wagonów potrzebnych do załadunku i mielące ich przeznaczenia oraz sprawne załadowywanie i rozładowywanie wagonów.

Z. Brzozowski

Sprawy Dnia

Najbardziej popularna forma pracy TPP-R

Najbardziej rozpowszechnionymi formami działalności propagandowej Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej są odczyty i pogadanki.

W okresie poprzedzającym Miesiące pogłębiania przyjaźni polsko-radzieckiej w naszym województwie odbyło się 1747 odczytów, w tym 872 w gromadach i spółdzielniach produkcyjnych.

Pogadanki i odczyty są wygłaszane przez aktywistów TPP-R. Podstawowym materiałem do wygłaszania odczytów i pogadek dla aktywistów są wydawnictwa Zarządu Głównego TPP-R „Teki prelegenta” i „Pogadanki propagandysty”.

Największym powodzeniem cieszyły się odczyty i pogadanki na takie tematy jak: „Pamięć Kultury i Nauki — symbol przyjaźni ZSRR”, „Kanał Włga — Don”, „Doświadczenia wsi radzieckiej”, „Przykład i pomoc ZSRR — gwarancja naszej niepodległości”, „Komsomol — awangarda młodzieży świata”, „Mieczurin i Łysenko — twórcy nowej agrobiologii” oraz wiele innych.

Najlepsze wyniki w akcji odczytowej uzyskiwały oddziały powiatowe TPP-R w Białymstoku i Wysokiem-Mazowieckim oraz Oddział Miejski TPP-R w Białymstoku. W powiatach tych akcji odczytowej objęte były wszystkie kółka TPP-R.

Najgorsze wyniki w akcji odczytowej uzyskały oddziały powiatowe w Łomży, Sokółce i Kolnie. Winą za to ponoszą przede wszystkim aktywiści TPP-R i pracownicy zarządów powiatowych.

Dobre przeprowadzana akcja odczytowa wzbogaca masę pracującą naszego kraju w coraz większe wiadomości o Związku Radzieckim.

Prace należy planować tak, aby w każdym naszym kole od był się odczyt. (wp)

Czy jesteś już członkiem TPP-R?

Kronika partyjna

Wydział Propagandy KW PZPR zawiadamia, że w dniu dzisiejszym o godz. 17.00 w sali Klubu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Białymstoku odbędzie się odczyt dla aktywu partyjnego, na temat „Znaczenie XIX Zjazdu KPZR dla walki narodu polskiego o pokój i socjalizm”.

Odczyt wygłosi lektor Komitetu Centralnego PZPR.

Kronika Białostocka

Teatr

Teatr im. A. Węgliński — w dniu dzisiejszym teatr nieczynny.

Kina

„Pokój”: „Bajka o śpiącej królewnie”. Początek o godz. 16, 18 i 20-tej.

„Ton”: „Aleksander Matrosow”. Początek o godz. 17.30 i 19.30.

Kluby

Klub Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej czynny od godziny 17 do 21.

Klub Alędzynarodowej Prasy i Książki czynny od godz. 13 do 21.

Księgarnia Klubu — czynna od godz. 9.00 do 21.00.

Z OBRAD V SESJI MRN
Zapoznać każdego mieszkańca miasta z zadaniami komitetów blokowych

Podsumowanie prac w okresie wyborczym

Na V sesji MRN, jaka odbyła się w dniu 13 bm., przewodnicząca Prezydium MRN tow. Zubrycka w sprawozdaniu swoim podsumowała wyniki pracy wyborczej na terenie miasta Białegostoku.

Należy stwierdzić, że aparat administracyjny i społeczny, skupiony wokół Prezydium MRN, w okresie wyborczym dokonał ogromnych prac. Wystarczy wspomnieć, że w dość krótkim terminie sporządzono spisy ponad 50 tys. wyborców, przygotowano niezbędne lokale wyborcze dla 19 komisji wyborczych, wydano 2194 wyborcom zaświadczenia o prawie głosowania w innych obwodach. Czynnie współpracowali z obwodowymi komisjami wyborczymi i komitetami Frontu Narodowego radni: Olga Suchorukowa, Jan Doroszewicz, Wacław Pawłowicz, Czesław Bzdryk, Stefan Daszkiewicz, Stefan Bała, Feliks Łoś i Antoni Gilewski.

Dla poparcia programu Frontu Narodowego mieszkańcy komitetów blokowych podjęli i wykonali 84 zobowiązania dostarczając kilka ton odpadków użytkowych.

Poza tym 90 osób rekrutujących się z aktywnych pracowników Prezydium MRN, radnych, członków komisji radnych i komitetów blokowych brało udział w akcji uświadamiającej w sprawie realizacji planowej dostawy zboża, żywności, ziemniaków, mleka i wplaty należności finansowych.

W związku ze wzmocnioną akcją uświadamiającą wykonano na dzień 31. X. br. plan dostawy zboża w 89 proc., żywności 161,6 proc., mleka 78,8 proc. oraz w spła-

cie podatku gruntowego 104 proc.

Również na sesji Miejskiej Rady Narodowej przeanalizowana została praca komitetów blokowych naszego miasta. Dzięki wzrostowi świadomości politycznej z dnia na dzień daje się zauważyć łakotliwość się komitetów. A trzeba wiedzieć, że uaktywniając komitety blokowe, wciągamy do współgospodarowania coraz liczniejsze rzesze mieszkańców naszego miasta. Przykładem tego mogą być komitety blokowe, które nie czekając na środki finansowe same przystąpiły do

usuwania istniejących braków na swoim terenie. I tak np. Komitet Blokowy nr 33 zorganizował bibliotekę, składową się z 500 książek naukowych i beletrystycznych.

Komitet Blokowy nr 164 zaplanował zorganizowanie sposobem gospodarczym ogródka dla dzieci pracujących rodziców. I słusznie w dyskusji nad sprawozdaniem, kilku radnych MRN domagało się uaktywnienia również innych komitetów blokowych i zapoznania ich szczegółowo z zadaniami, jakie mają do wykonania.

M. Borowik

Pionierski zaciąg trwa...
ZMP-owcy zorganizowali brygadę młodzieżową

Ostatnio w Rzemieślniczej Spółdzielni Pracy Branży Metalowej w Białymstoku odbyła się masówka, na któ-

„Artos” warszawski dla młodzieży Białegostoku

Ostatnio w sali Szkoły Ogólnokształcącej stopnia licealnego Nr 1 w Białymstoku odbył się gościnny występ warszawskiego zespołu „Artos” z udziałem wybitnych artystów sceny i oper warszawskiej.

Występ „Artosu” cieszył się dużym powodzeniem wśród młodzieży szkolnej. Był to już trzeci występ warszawskiego Artosu w Szkole Ogólnokształcącej stopnia licealnego Nr 1.

202 ha lasów

Młodzież pomaga w zbiorach żywności i nasion leśnych

Współzawodnicząc w zbiorze żywności najlepsze wyniki uzyskało Nadleśnictwo Nowogródzkie Białostockiego Okręgu Lasów Państwowych. Nadleśnictwo to wykonało plan swój w 135 proc.

Z poszczególnych leśnictw

tego nadleśnictwa na pierwsze miejsce wysunęło się leśnictwo Zbójna, gdzie kierownikiem jest leśniczy Jan Sniocza. Zbójna plan swój przekroczyła o 58 proc. Z tego leśnictwa na wyróżnienie zasługują robotnicy — żywnościarze: Eugeniusz Bazydło i Józef Bartłomiej.

Przy zbieraniu żywności jak i zbieraniu nasion pomaga nadleśnictwu młodzież szkolna. Nasza młodzież ma również poważne osiągnięcia w akcji zalesiania. Na terenie naszego województwa ogółem zalesiono już 202 ha, z czego 90 proc. prac wykonała młodzież szkolna i organizacje młodzieżowe. Młodzież pracowała razem 6517 robociznych przy zakładaniu szkółek, zalesianiu, zbiorze nasion i pielęgnowaniu kultur leśnych.

Szczególnie wyróżniła się w tej pracy młodzież szkoły podstawowej w Miaszkowie (pow. Łomża), w Masiewie (gm. Narewka), oraz młodzież Gimnazjum Ogólnokształcącego w Sejnach. Szkoły te za swą wydatną pracę otrzymały nagrody książkowe od Okręgu Lasów Państwowych w Białymstoku.

OGŁOSZENIA DROBNE

Z GUBY

ZGUBIONO kartę meldunkową, pokwitowanie złożenia ankiety do dowodu osobistego wydane na nazwisko Kurzyński Józef zam. Kobylin Borzymy. g 1456-1

ZGUBIONO przepustkę wydaną przez Fabrykę Pluszu na nazwisko Skowrońska Luba zam. Białystok, ul. Piasta 3 m. 7. g 1467-1

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Piasecka Bronisława, Łomża, Nowogródzka 73. g P/4

ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną na nazwisko Kafeł Franciszek, zam. m. Gruszczycy, pow. Sieradz. g 1470-1

ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną na nazwisko Górski Lucjan zam. Kapla Lipniki, gm. Kobylin. g 1465-1

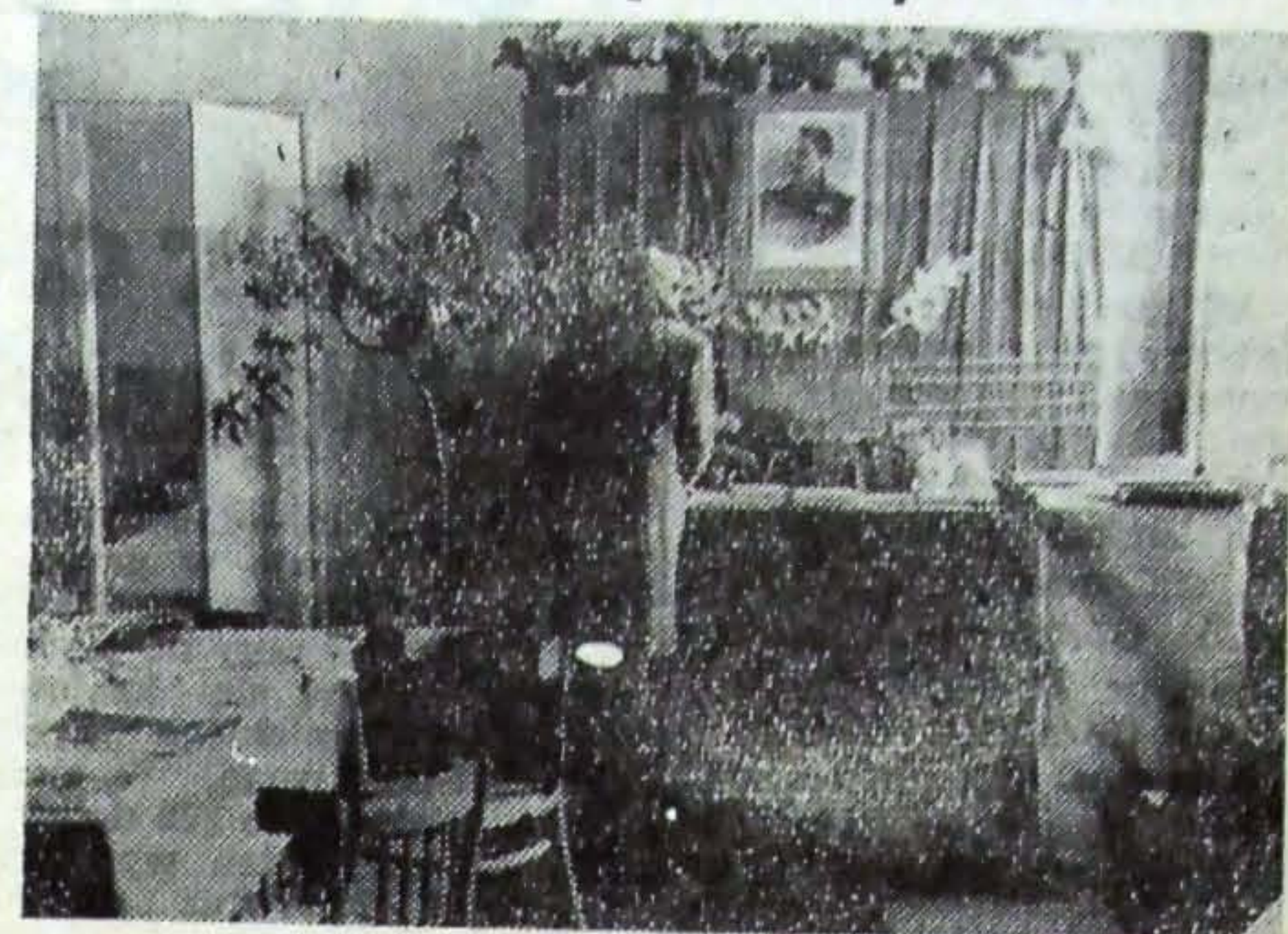
ZGUBIONO reklamówkę męską, skózaną. Uczulonego znalazcę proszę o zwrot. Siemiński, Białystok, Bema 19/4 m. 4. g 1464-1

ZGUBIONO dowód rejestracyjny Nr 00015 z samochodu „Praga” na trasie Białystok — Elk z odznaką PKS. g P/10

ZGUBIONO numer samochodowy T-00021 marki „Opel-Blitz” wydany na nazwisko Szablowski Jan, Przedsiębiorstwo Przewozowe, Białystok, ul. Reymonta 20. g 1460-1

ZGUBIONO zaświadczenie wydane na kupno dubeltówki, legitymację Polskiego Związku Łowców Kiegos, kartę meldunkową, pokwitowanie złożenia ankiety do dowodu osobistego wydane na nazwisko Marciniewicz Kazimierz, zam. Jajówka, gm. Dąbrowa, pow. Sokółka. g 1466-1

Czekając na rozpoczęcie filmu można poczytać



Białostockie kino „Pokój” jest kinem naprawdę nowoczesnym. Świadczy o tym nie tylko piękna widownia i poczekalnia, ale także czynna czytelnia. Z okazji Miesiąca pogłębiania przyjaźni polsko-radzieckiej czytelnia przy kinie „Pokój” jest ładnie udekorowana i bogato zaopatrzona w książki, czasopiśma i gazety w języku rosyjskim.

Na zdjęciu: czytelnia w kinie „Pokój”.

Kpiny czy niedbalstwo?

List od naszych czytelników

Zjednoczenie Budownic-
twa Miejskiego w Białym-
stoku, chcąc przyspieszyć
wykonanie planu poleciło
wielu pracownikom stawić
się w dniu 16 bm. na godz. 7
rano do pracy. Według zapo-
wiedzi dyrektora do pomocy
pracownikom w tym dniu
miało przyjechać 50 samo-
chodów ciężarowych.

Pracownicy Zjednoczenia
przyszli na wyznaczone mi-
scie o godz. 7, ale nie zastali
tam żadnego samochodu.
Zwrócili się telefonicznie
do głównego dyspozytora
ZBM, ale stwierdzono tylko
jego nieobecność — nie było

go w ogóle w biurze. Zebra-
ni pracownicy zadzwonili
jeszcze do Bazy Transporto-
wej ZBM, ale otrzymali tyl-
ko stamtąd odpowiedź, że z
zapowiedzianych samocho-
dów nic nie będzie. Taka ro-
bota tylko demobilizuje lu-
dzi. Nie przyspiesza ona wy-
konania planu, lecz opóźnia
— o tym chyba powinien wie-
dzieć główny dyspozytor
ZBM.

Pracownicy Zjednoczenia
zapytują, dlaczego wpro-
wadził ich w błąd?

Pracownicy
Stolarni Mechanicznej
BZPP ZBM

PROBLEMY NASZEGO MIASTA

Nie szukajmy winy elektrowni...

Często czytelnicy i korespondenci naszego pisma zwraca-
ją się do redakcji z zapytaniem, dlaczego oszczędzamy
światło w godz. od 16 do 21 i proponują przesunięcie go-
dzin oszczędzania prądu na godziny późniejsze.

Aby odpowiedzieć na pytania naszych czytelników, poni-
żej zamieszczamy wyjaśnienie fachowców-elektryków:

Godziny, w których musi-
my oszczędnie gospodarować
energiją elektryczną, nie są
podyktowane przez własne wi-
dzimieści Zakładu Sieci Elek-
trycznych. Dyktują je sami
odbiorcy, włączając w godzin-
nach wieczornych wszystkie
posiadane lampy oświetlenio-
we, grzejniki itp. urządzenia
odbiorcze energii elektrycz-
nej.

Maszyny, wytwarzające
prąd elektryczny nie tylko u
nas, ale i w każdym innym
kraju ze względu na praktycz-
nych i ekonomicznych są zbu-
dowane na moc o wiele mniej
szą od mocy odbiorników, któ-
re są zasilane prądem elek-
trycznym przez te maszyny,
nie wszystkie bowiem odbior-
niki energii elektrycznej są
w tym samym czasie włączo-
ne do sieci elektrycznej, a je-
żeli nawet są włączone, to
nie wszystkie pracują pod
pełnym obciążeniem.

Taki stan rzeczy powodu-
je, że maszyny wytwarzające
prąd elektryczny pracują w
każdej chwili pod innym ob-
ciążeniem, w zależności od te-
go, ile odbiorników w danej
chwili jest włączonych do
sieci. Obciążenie tych ma-

szyn jest właśnie największe
od zmroku do godz. 21 i je-
żeli to obciążenie wzrosło
do tego stopnia, że grozi nie-
bezpieczeństwem ich uszko-
dzenia, wtedy jedynym wyj-
ściem jest zmniejszenie po-
biernego mocy przez wyłącze-
nie niektórych odbiorców, jak
to nieraz już miało miejsce.

Jak widzimy z tego, w in-
terese samych odbiorców e-
nergii elektrycznej leży, aby
w godzinach, w których każ-
demu najbardziej potrzebne
jest światło nie włączać grze-
ników, żelazek elektrycz-
nych, zbyt dużych żarówek
itp., czyli jak najoszczędniej
gospodarować prądem elek-
trycznym w godzinach szczy-
tu.

Musimy pamiętać, że każ-
dy włączony grzejnik, czy że-
lazko, z którego można korzy-
stać w innych godzinach w
dowolnej ilości, w godzinach
szczytowego napięcia zabiera
innym możliwość korzystania
i oświetlenia 5-10 izb miesz-
kalnych żarówkami 60-wato-
wymi.

Polska Ludowa nie dąży
do zmniejszenia, lecz do
zwiększenia zużycia energii
elektrycznej. Świadczy o

tym szeroko rozbudowująca
się sieć linii wysokiego i ni-
skiego napięcia, która już do
ciera do najbardziej odle-
głych i dawniej zacofanych
miejscowości naszego wojew-
ództwa.

Zakład Sieci Elektrycz-
nych ze swej strony dokłada
wszelkich starań, aby unikać
wyłączania całych rejonów
przez określenie większym od
blorcom godzin pracy takich,
kiedy obciążenie sieci jest
najmniejsze. ZSE dokłada
starań, by rozbudowywać e-
lektrownie i zaspakając z każ-
dym dniem rosnące potrzeby
woj. białostockiego.

St. Kuryłek
dyrektor Zakładu Sieci
Elektrycznych

Z naszych bolączek

Ul. Północna powinna mieć twardą nawierzchnię

Ul. Północna od kilkun-
stu lat nie ma twardej na-
wierzchni, chociaż ulice
mniejsze od niej, jak np. ul.
Kosynierska, otrzymały już
twardą nawierzchnię z żużla.

Uwaga, kolporterzy i prenumeratorzy

Przedpłatę na prenume-
ratę „Gazety Białostockiej”
przyjmują wszystkie placów-
ki pocztowe do dnia 15, zaś
w prenumeracie zakładowej
delegatury PPK „Ruch” do
dnia 20 każdego miesiąca
na miesiąc następny.

Wpłaty na prenumeratę
zakładową „Gazety Biało-
stockiej” nadane po dniu 20
nie będą zaliczone na pre-
numeratę bieżącą lecz prze-
sunęto na dalszy m-c.

Program radiowy na dzień 17. XI. 52 r.

Program I na fal 1322 m

6.00 Stan pogody; 6.10 Audycja
dla wsi; 7.20 Pieśni i tańce; 8.00
Muzyka; 9.15 Melodie Jana Straus-
sa; 9.35 Muzyka; 10.15 Audycja dla
wsi; 10.45 Muzyka; 11.15 Głos
mają kobiety; 12.45 Audycja dla
wsi; 16.20 Muzyka rozrywkowa;
16.45 Głos mają kobiety; 17.00 Ra-
diowy kurs języka rosyjskiego
dla początkujących; 18.00 Na sze-
rokiem świecie; 18.45 Audycja dla
wsi; 19.00 Na młodzieżowej ante-
nie; 19.50 Stan pogody; 20.30 Mu-
zyka rozrywkowa; 21.45 Pieśni ro-
syjskie i radzieckie; 22.30 Muzyka
polska.

Dzienniki: 7.00, 12.04, 16.00, 20.00.

Program II na fal 367 m

7.50 Stan pogody; 14.30 Koncert
solistów; 15.09 Komunikat o sta-
nie wód; 15.10 Dla wychowaw-
czyń przedszkoli; 15.15 Audycja
PCK dla chorych; 16.00 Wszech-
nica Radiowa — kurs i 16.20 Z cy-
klu: „Kompozytor tygodnia”;
17.15 „Wybitni śpiewacy”; 18.00
„Gazetka muzyczna”; 18.30 Od-
powiedzi „Fall 49”; 18.40 „Robo-
telnice zespoły świetlne przed
mikrofonem”; 19.10 Radiowy kurs
języka rosyjskiego dla zaawanso-
wanych; 19.30 Muzyka i aktual-
ności; 20.58 Stan pogody; 21.30
Muzyka taneczna; 22.00 Wszech-
nica Radiowa; 22.25 Muzyka sym-
foniczna.

Dzienniki: 6.30, 21.00.

HOKEISCI NRD przybędą do Polski

Do Polski przybywa z NRD drużyna hokejowa Frankenhause, która weźmie udział w turnieju, organizowanym w Katowicach w dniach 28-30 bm.

W turnieju tym oprócz drużyny gości wezmą udział reprezentacyjne zespoły zrzeszeń: CWKS, Górnik i Kolejjarz.

Kalendarz gier przedstawia się następująco:

- 28. Górnik — Kolejjarz 1
- CWKS — Frankenhause
- 29. Górnik — CWKS 1
- Kolejjarz — Frankenhause
- 30. CWKS — Kolejjarz 1
- Górnik — Frankenhause

W skład drużyny Frankenhause wchodzi następujących 16 zawodników: Plantz, Geipel, Kiessling, Schwache, dr Heinrich, Simon, Jonack, Voigt, Maeltzer, Smieder, Reinicke, Rudert, Unterdoerfel, Schmiedel, Spack i Heinicke.

Międzymiastowy mecz bokserski Białystok — Łódź zakończył się zwycięstwem drużyny łódzkiej w stosunku 16:4.

Szczegóły jutro.

GAZETA SPORTOWA

PLAN SPO w 90,6 proc.

Krajowy Zjazd Akademickiego Zrzeszenia Sportowego

W dniach 15 — 16 listopada w Warszawie w gmachu Państwowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej przy ul. Myśliwieckiej odbył się krajowy zjazd Akademickiego Zrzeszenia Sportowego. W zjeździe udział wzięło 200 delegatów ze wszystkich wyższych uczelni i środowisk akademickich w kraju.

Zjazd dokonał przeglądu 3-letniego dorobku Zrzeszenia, omówił dotychczasowe braki w pracy i nakreślił zadania i perspektywy rozwoju Zrzeszenia na najbliższy okres.

Uczestnicy zjazdu uchwalili nowy statut Akademickiego Zrzeszenia Sportowego oraz dokonali wyboru nowego Zarządu Głównego AZS.

Na zjeździe odznaczeni zostali najbardziej zasłużeni działacze i zawodnicy AZS.

Akademickie Zrzeszenie Sportowe skupia obecnie w

swych szeregach 27 proc. studentów wszystkich wyższych uczelni w kraju.

Zrzeszenie wychowało wielu przodujących sportowców Polski Ludowej jak: Kocerka, Dziedziel, Stawczyk, Kołel-ska, Potrzebowski, Ilwiska, Lewandowski, Roj, Grusz-

czyńska, Niciński, Hajecówna i inni.

Do dnia 1 listopada br. AZS wykonało w 90,6 proc. plan zdobywania odznaki SPO, przy czym środowiska Gdańsk, Gliwice i Wrocław prawie dwukrotnie przekroczyły zaplanowane limity.

XI i XII RUNDA W MOSKWIE

Międzynarodowy turniej szachowy

W XI rundzie międzynarodowego turnieju szachowego radziecka szachistka Bielowa po zremisowaniu partii z Angielką Trenmer utraciła pierwsze miejsce w tabeli i padła na drugą pozycję. Również remisowo zakończyła się partia de Silan (Francja) — Huskova-Bielska (CSR).

Bykowa (ZSRR) w partii z Rejscher (Austria) rozwinęła śmiały i silny atak. Austriaczka w beznadziejnej sytuacji przekroczyła czas i

przegrała partię. Zwycięstwem tym Bykowa wysunęła się na czoło tabeli, mając zdobytych 8,5 pkt. przy jednej partii nie zakończonej.

Pozostałe wyniki: Keller-Herman (NRD) wygrała z Bruce (Anglia), a Heenskerk (Holandia) z mistrzynią USA Bain.

Partie Langos (Węgry) — Karff (USA), Ignatiewa (ZSRR) — de Montero (Argentyna), Rubcowa (ZSRR) — Zworykina (ZSRR) zostały odłożone.

W XII rundzie rozgrywek szachowych międzynarodowego turnieju kobiet odbywającego się w Moskwie uzyskano następujące wyniki: radziecka szachistka Bielowa po bardzo ciekawej grze pokonała mistrzynię Czechosłowacji — Hruskovą-Bielską. Węgierska szachistka Langos przegrała z de Silan (Francja). Wynikiem remisowym zakończyła się partia Bain (USA) z de Montero (Argentyna). Spotkanie Amerykanki Karff z Angielką — Bruce zakończyło się zwycięstwem Karff.

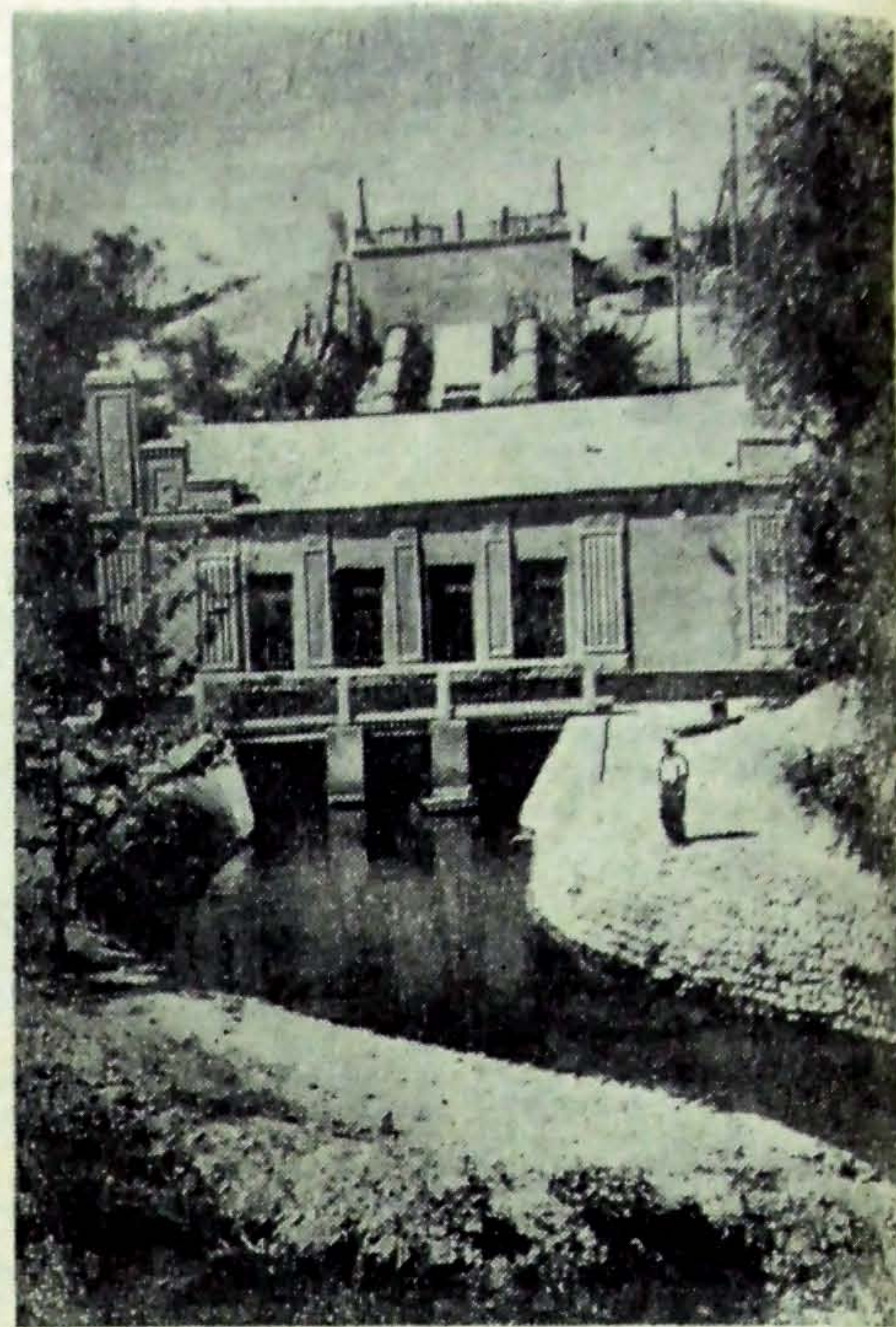
Pozostałe partie odłożono.

Drugie zwycięstwo hokeistów Moskwy

W Berlinie rozegrany został drugi mecz hokejowy między kombinowaną reprezentacją NRD a reprezentacją Moskwy. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem hokeistów radzieckich 4:1 (2:0, 2:0, 0:1). W przerwie zawodów popisywali się na lodzie czołowi rywalizujący Węglar ze zdobywcami brązowego medalu olimpijskiego rodzeństwem Nagy na czele.

NASZ WIELKI KONKURS Związek Radziecki w roku 1955

Zdjęcie konkursowe Nr 3



Cytat konkursowy

Stoi przed nami zadanie przejścia do końca pięciolatki od systemu nauczania siedmioletniego do powszechnego nauczania średniego (dziesięciolatka) w stolicach republik, w miastach wydzielonych, w miastach obwodowych i krajowych oraz wielkich ośrodkach przemysłowych.

Podpis konkursowy

W Związku Radzieckim obok wielkich elektrowni wodnych buduje się coraz więcej elektrowni o mniejszym znaczeniu. Niedawno zakończono budowę międzykołchozowej elektrowni wodnej na rzece górskiej Katta — Bautakul (Uzbekistan). Elektrownia ta zasila prądem 5 kolchozów obwodu Fargańskiego.

Na zdjęciu: Nowa, międzykołchozowa elektrownia.

O MISTRZOSTWO LIGI

Unia Chorzów—Ogniwo Bytom 7:0

Finałowe spotkanie o tytuł mistrza ligi piłkarskiej na rok 1952 rozegrane między chorzowską Unią a bytomskim Ogniwo zakończyło się zwycięstwem Unii 7:0 (3:0).

Bramki dla Unii zdobyli: Cieślak — 4, Przeczerka, Alszner i Bochenek — po jednej. Spotkanie prowadziła sędzia Sperling z Łodzi. Widzów 30.000 tys.

Przez cały czas meczu Unia miała zdecydowaną

przewagę i wynik w zupełności odpowiada przebiegowi gry. Zwycięzcy nie mieli w swej drużynie słabych punktów. Niemal każda akcja chorzowian kończyła się celnym strzałem na bramkę Ogniwa, w której zarówno Skromny jak i później zastępujący go Bem zagraли bardzo dobrze, ratując drużynę bytomską od jeszcze wyższej porażki.

Unia przeważała od pierwszych chwil, ale zwrotnym momentem spotkania była 30 minuta gry, kiedy to chorzowianie zdobyli prowadzenie i opanowali całkowicie sytuację na boisku, spychając bytomian do defensywy.

W drużynie Unii wybijała się na czoło wspaniałymi zagraniami dwójka — Alszner, Cieślak. Pierwszy z nich był najszybszym zawodnikiem na boisku, a zastępujący mistrz sportu — Cieślak dosko-nale go uzupełniał. Obrona Unii całkowicie zaszachowała młodych napastników bytomskich.

Ogniwo ustępowało przeciwnikowi nie tylko rutyną, ale i szybkością. Najlepszym graczem całego zespołu był jak zwykle bramkarz Skromny, który jednak odniósł poważną kontuzję w drugiej połowie gry i został zmieniony przez Bema. Najlepszy napastnik Ogniwa — Trampisz z powodu kontuzji grał również tyl-



Cieślak

ko połowę spotkania. Po drugiej bramce Ogniwo nie zdobyło się na żadną skuteczną akcję. Srodkowy napastnik drużyny bytomskiej — Kempny, był dokładnie pilnowany przez Bartyle, a w razie potrzeby i Cebule.

Stabilnie jak zwykle wypadli obaj pomocnicy Ogniwa — Kauder i Narloch.

Przyjaźń i rywalizacja. Dawniej mówiło się, że tam, gdzie występuje rywalizacja, nigdy nie może być przyjaźni. Lecz radziecka rzeczywistość przełamała stare przesady.

Dwaj młodziacy Kijowa, Igor Jemczuk i Gieorgij Zyl-in byli zawziętymi rywalami. Ich rywalizacja miała charakter czysto sportowy, gdyż obaj z uporem trenowali wioślarstwo. I Igor i Gieorgij startowali na jedynekach, równie Igor i Gieorgij zaliczali się do kadry najlepszych wioślarzy Ukrainy. Rywalizowali między sobą ze zmien-nym szczęściem. Rok temu Gieorgij Zylin zdobył brązowy medal na Mistrzostwach Studenckich Świata, z kolei Igor Jemczuk wywalczył mistrzostwo Ukrainy, a w jesien-nych regatach Związku Radzieckiego zajął drugie miejsce wyprzedzając swego kolegę.

Jednak startując ciągle żaden z nich nie mógł pochwal-eć się zdecydowanym zwycięstwem, z tej prostej przyczyny, że zawsze górowali nad nimi wioślarze Moskwy czy Leningradu. Trzeba przyznać, że wioślarze Moskwy i Leningradu to doskonali zawodnicy, jednak to nie było pociechą dla naszych rywali.

Jesienią zeszłego roku Igor Jemczuk i Gieorgij Zylin razem wrócili z ogólnokrajowych zawodów wioślarskich, które odbywały się w Kijowie.

— Zebyście tak jeszcze chociaż cokolwiek moc-

niej, odrobinkę, byłoby lepiej, a tak zawsze przegrywacie — wstydził ich kole-dzy z Kijowa.

— Przegrać minimalnie — nie wielka błąda, lecz na przyszły rok chociaż minimalnie, ale wygramy — nadra-biali mimami wioślarze.

Zarty trzeba było odłożyć na potem, bo nie było lepszego wypadku, żeby ukraiński wioślarz zdobył mistrzostwo Związku Radzieckiego choćby na zawodach studenckich.

Gdzie szukać przyczyn tego stanu rzeczy — często zapytawali siebie Zylin i Jemczuk — przecież, nie gdzie indziej, a na Dnieprze najlepiej trenować wioślarzom, przecież lato w Kijowie długie, nie takie jak w Moskwie lub w Leningradzie, przecież na rozróż od nas powinni się wywodzić mistrzowie wiosła. A wbrew tym, zdawałoby się niezbitym argumentom, konkretnych wyników nie ma i nie ma.

Mimo zimnej jesieni i dziesięciu pogody nasi dwaj wioślarze zawzięcie trenowali. Trenerzy podziwiali ich wytrwałość, ale nie mogli zanotować żadnych, godnych uwagi postępów. Dlatego też na jednym z zebranych rad trener-skiej, któryś z obecnych przedłożył taki wniosek:

— A gdyby tak posadzić Igora i Georga do jednej łód-

ki, spróbować ich zdolności nie na jedynekach, a na dwójce?

Kogo? — dąły się słyszeć zdziwione głosy — Zylina i Jemczuka? Przecież oni wyglądali jak labędy i szczupak w jednej uprzęży — podchwycił jakiś żartownis — będą ciągnęli w różne strony i ze startu nie odpłyną.

— Nie będą ze sobą współpracować — podtrzymywali inni — gdyż już dawno rywalizują.

— To i bardzo dobrze — kończył trener — wnioskodawca — dzisiaj Zylin i Jemczuk rywalizują ze sobą, a jutro śledząc w jednej łódce mogą osiągnąć poważne wyniki w wioślarstwie.

Rada trenerów wniosek za-twierdziła.

Jak to się stało, żeśmy sami o tym nie pomyśleli — powiedział na pierwszym wspólnym treningu Igor ścis-kając dłoń swemu dawnemu przeciwnikowi, a obecnemu partnerowi. Potem obaj śledzi-li do jednej łódki i popłynęli na pierwszy trening.

W ten sposób zaczęła się i rozkwitła ich dalsza przyjaźń.

Właśnie ta przyjaźń dała nadspodziewane rezultaty na polu sportowym. Chyba wszyscy jeszcze pamiętamy zwycięskie walki olimpijskie, zwycięstwa gimnastyków Związku Radzieckiego, sukcesy zapad-

ników, rekordy w podnoszeniu ciężarów. Stale czytaliśmy i słuchaliśmy najwspanialszych wyników z olimpiady. Między innymi była taka wieś domość:

„Dwójka wioślarzy radzieckich w składzie Zylin i Jemczuk odniosła wspaniałe sukcesy na Igrzyskach Olimpijskich w Helsinkach. Osada ta wyprzedziła zagranicznych konkurentów zdobywając drugie miejsce i srebrny medal. Razem z innymi sportowcami Związku Radzieckiego, z Tiu-kalowem, Kriukowem, Samsonem, wioślarze Zylin i Jemczuk potwierdzili na Igrzyskach Olimpijskich wysoka klasę sportowców Kraju Rad”.

To był ich pierwszy sukces. Minęło lato. Nie dawno Jemczuk i Zylin odnieśli jeszcze jedno wspaniałe zwycięstwo. Na jesiennych mistrzostwach wioślarskich ZSRR zdobyli tytuł mistrza Związku Radzieckiego w dwójkach, wyprzedzając nie tylko zawodników Leningradu, ale i Moskwy.

Igor i Gieorgij wrócili do swego rodzinnego miasta do Kijowa, wrócili na swoją kochaną Ukrainę, dla której nie żałowali siły i trudu. Wsiadli ich nie pozostawiając, a zwycięstwa stały się tym bardziej drogie, że byłyby pozostałe dzięki przyjaźni i zjednoczeniu sił.



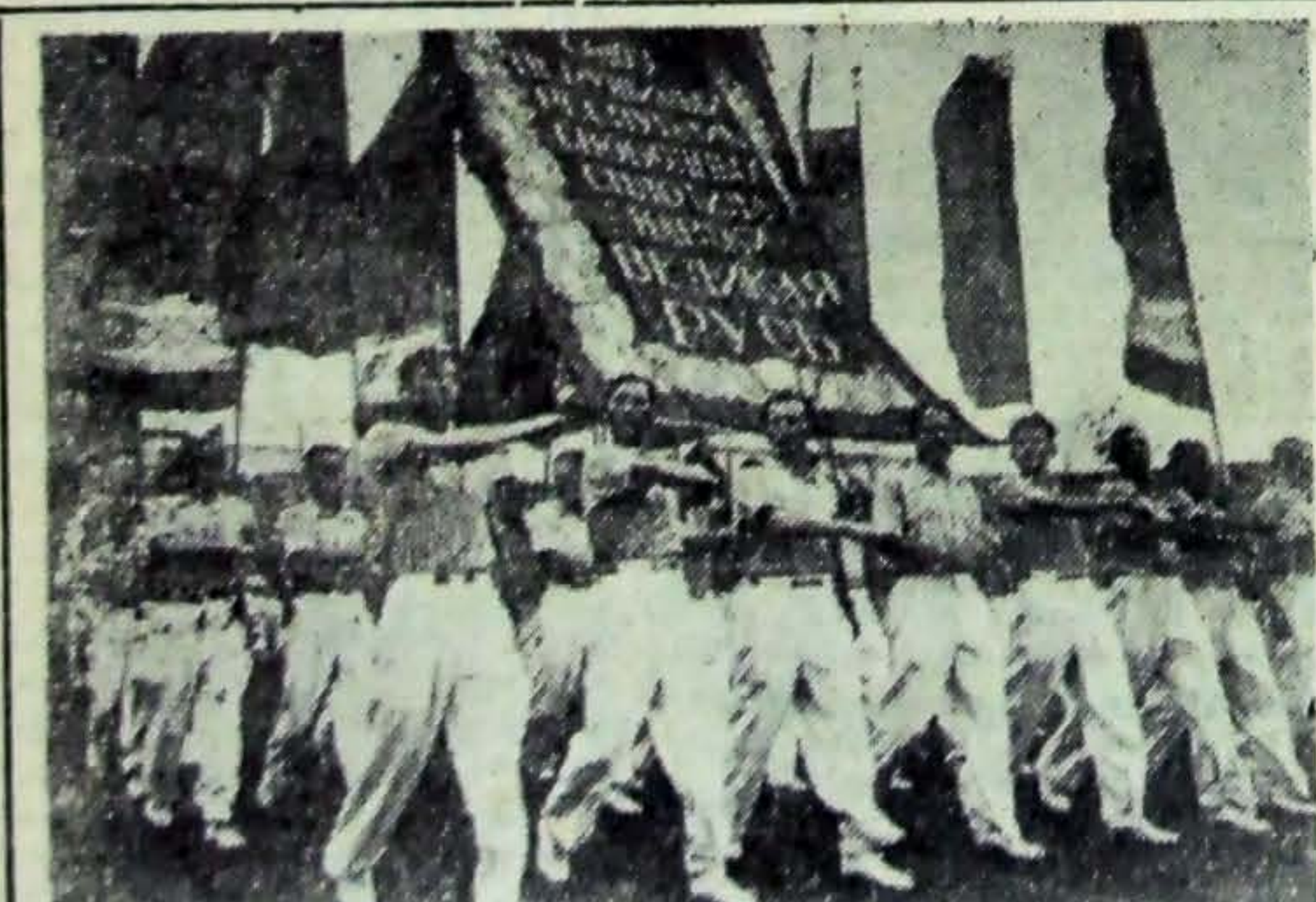
Alszner

NARADA w GKKF

W sprawie piłkarskich rozgrywek w 1953 r.

Prezydium Sekcji Piłki Nożnej GKKF zwołuje na dzień 24 bm. naradę roboczą, na której omawiane będą sprawy związane z systemem rozgrywek mistrzowskich na 1953 rok.

Na naradę zaproszeni zostali wszyscy przewodniczący Sekcji Piłki Nożnej WKKF-ów, którzy w toku obrad będą mogli przedstawić zebranym potrzeby swego terenu i przedłożyć odpowiednie wnioski.



Zawodnicy radzieccy to nie tylko przodujący sportowcy, ale również przodownicy pracy we wszystkich gałęziach produkcji. Bronią oni z honorem barw swoich klubów na różnych zawodach sportowych, a w pracy codziennej starają się przekraczać normy, aby wywalczyć przodownictwo dla swego zakładu pracy.

Na zdjęciu: sportowcy radzieccy w czasie defilady w Moskwie.